

Nr. 184.



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:
Kwartalnie Mk. 14.40
Miesięczn. „ 4.80
Za roznośnienie
70 fen. miesięcznie.
Z przes. pocztową:
Kwartalnie Mk. 19.50
Miesięczn. „ 6.50

Kalendarzyk:

Niedz. 13.VII. Małgorzaty.
Pon. 14.VII Bonawentury.
Wt. 15.VII Rozesłanie Apost.
Sr. 16.VII N. M. P. Szkapl.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 13 lipca 1919 roku.

Można zamawiać „Rozwój“: w PABJANICACH u p. Groblińskiego, Nowy Rynek, Kłostk; w ZGIERZU u p. Lacha, Kłostk

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem lub w tekście 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 10 fen. wyraz. Najmniej 80 fen. Ogłoszenia zamiejscowe 10 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

Vive la Fraternité et l'Alliance Entre la Pologne et la France!

Niech żyje sojusz braterski Francji z Polską!

Dziś i jutro, 14 lipca, Łódź ośmia weźmie udział w uroczystości na cześć Francji!

Gloire à la France!

*Gloire à Toi, pays généreux et grand,
Gloire à ton peuple et à ton âme sublime,
C'est par Toi que du combat sanglant
Pologne rescuée de son tombeau d'abîme.*

*Et dans le soleil de Liberté splendide,
Qui nous recouvre de ses rayons lumineux,
C'est vers Toi que vont nos plus sincères de
[vœux,
Reconnaissance sans bornes et l'Amour sans
[limites!
Cs. Gumkowski.*

14 Juillet.

Le 14 Juillet, symbole de la délivrance, possède, pour chaque Français, une double signification, puis'qu'il est l'anniversaire de la grande fête nationale, en même temps qu'il rappelle la grande oeuvre de la revanche de la violence, exercée par la Prusse en 1871. Pendant 40 ans, le coeur de la France saigna de l'arrachement de l'Alsace—Lorraine. Pendant 40 ans, la France vécut dans la douleur de voir ses fils alsaciens lorrains aux griffes des bourreaux prussiens, sans pouvoir rien faire qui fut apaiser leurs souffrances.

Mais l'heure du Droit a sonné: la France a reconquis ses enfants les plus chers, puisqu'ils ont le plus souffert, et voici que demain elle célébrera la victoire avec eux.

En ce jour solennel, la Pologne tient a s'associer de tout coeur a l'allegresse de sa grande soeur; car la victoire de la France, c'est la victoire de la liberté, c'est la victoire de la Verité, c'est la victoire de la Pologne elle-meme.

En ce jour encore, la Pologne veut affirmer une fois de plus toutes ses sympathies pour le peuple français, avec lequel elle veut, dans l'avenir, comme dans le passé, tenir haut le drapeau de la Justice et de la Liberté.



14-go lipca.

Naród francuski powstał ze złączenia się trzech szczepli, trzech kultur, trzech elementów narodowych. Już za czasów Juliusza Cezara terytorjum dzisiejszej Francji zamieszkiwane było przez ludy aryjskie, które przybyły około 300 r. przed naszą erą do Europy. Byli to Galowie czyli Ceitowie, którzy, początkowo napadli i zniszczywszy, Italję, osiedlili się następnie w południowo-zachodniej Europie, na ziemiach teraźniejszej Francji a potem stopniowo poddawali się

wyższej kulturze łacińskiej. Dzieła kompletnego podboju Galji dokonał Juliusz Cezar za czasów pierwszego tryumwiratu, i już w okresie podbojów wielkiego króla Franko'is, Hlodwika, Galja była zupełnie zlatynizowana. Gdy wnukowie Karola Wielkiego toczyli pomiędzy sobą walki o wspaniałą, spuszczoną olbrzymiego imperjum (841) wówczas już wyłoniły się różnice językowe pomiędzy trzema wielkimi dzielnicami: Frankonją zachodnią, wschodnią czyli Niemcami oraz Italją. Od tego czasu trzy te dzielnice rozwijają się samodzielnie. Zywotni oraz wojowniczy Galowie celtyccy, zmieszani z Frankami, na tle cywilizacyjnym kultury łacińskiej wytworzą ten

wielki, genialny, pełen inicjatywy, niesłuchanie twórczy naród francuski, który w dziejach cywilizacji chrześcijańskiej odegra rolę nowej Helady...

Do czasów Ludwika XVI Francja przechodzi kolejno okres średniowiecznego feudalizmu, walk narodowo wyzwolających (wojna stuletnia), aż dojdzie do ukształtowania tak zwanego światłego absolutyzmu, który znajdzie swój punkt wyjścia w okresie panowania Ludwika Świętego z zenit blasku i świetności za rządów Ludwika XIV. punkt ostatecznego przesilenia, mimo pozorny blask oraz majestat splendoru zewnętrznego władztwa króla, który wyrzekł te dumne słowa „l'Etat c' est moi“ za czasów Ludwika XV, i moment przełomowy przejścia do nowego okresu ustroju wewnętrzznego w wielkim zrywie Rewolucji Francuskiej...

Rewolucja francuska nosiła w swym łonie najwspanialsze hasła wyzwolenia i wolności. Mimo towarzyszący jej terror, krwawe rozruchy oraz chwilowe bezprawia, z krwawego pożaru rewolucji wyłoniła się nowa, odrodzona, jaśniejąca blaskiem humanitaryzmu Francja. W tym samym czasie prawie, gdy szlachta polska przeprowadza wielką reformę wewnętrzną, obdarzającą mieszczaństwo samorządem oraz lud włościański równością wobec prawa w niezapomnianej ustawie 3-go maja, lud francuski podnosi ku słońcu wolności sztandar braterstwa ludów oraz swobody... Różnymi drogami, choć do tego samego celu dążyły oba ludy, i jakgdyby chcąc podkreślić ten sojusz ideowy Francji z Polską, historia od tego czasu sprzegła węzłem nierozzerwalnej miłości i sympatii obywateli narodów bratnie, które najwięcej w dziejach nowoczesnych zdziałały dla idei wolności...

Dzień 14-go lipca 1789 r., zdobycie twierdzy sięgęgo absolutyzmu, straszego więzienia Bastylji, przez lud paryski, owo symboliczne zmieszenie ponurej oznaki gwałtu i ucisku, ów dzień, będący zarazem jakgdyby podwaliną późniejszego utrwalenia republiki francuskiej, jest corocznie obchodzony jako wielkie, niezapomniane święto narodowe tego wspaniałego narodu.

Jutro ten dzień 14 lipca, alegoryczny symbol wyzwolenia, posiada podwójne znaczenie dla naszego Francuza. Jest to pierwsza rocznica narodowa po dokonaniu wielkiego dzieła rewolucji, wielkiego dzieła odwetu za niesłuchany gwałt zdraździeckich Prus z r. 1871... Przez lat czterdzieści Francja żyła pod przygniatającym ciężarem upokorzenia, że wyrwywających się do Ojczyzny alżaczyków nie może wydrzeć ze szponów pruskich, że patrzeć musi na ucisk i prześladowanie jej synów z uczuciem bezsilności...

Lecz oto wyroczne losy sprawiedliwości dziejowej spełniły się. Francja odzyskała swych synów najdroższych, gdyż cierpiących dla niej przez lat dziesiątki, i oro dziś wspólnie z nimi obchodzić może swe wielkie święto zwycięstwa...

W dniu tym uroczystym cała Polska złączy się uczuciami swoimi oraz gorącą sympatią ze wspaniałym, miłym i miłym narodem francuskim. Z równą radością świętujemy dzień tryumfu Francji, gdyż rozumiejąc dobrze, że zwycięstwo Francji to zwycięstwo wolności, to zwycięstwo prawdy, to zwycięstwo Polski...

W tym dniu wielkim Polska skorzysta ze sposobności, aby podkreślić trwałość i nieziszczalność sojuszu z braterskim narodem francuskim, aby zadokumentować wobec świata całego, że sprawa Francji jest dla niej święta, że w bratnim uścisku połączone znów narody pójdą w przyszłość, aby dalej nieść przed sobą sztandar sprawiedliwości oraz swobody w imię niezapomnianych tradycji dotychczasowych!

Cz. Gankowski.

Obchód na cześć Francji.

a) Dziś 13 lipca, w niedzielę, uroczysty marsz przez wszystkie oddziały załogi Łódzkiej. O godz. 4 po poł. zbiórka u wylotu ul. Benedykta. Pochód uda się przez ulice Leszno, Konsantynowska, Nowy-Rynek i Piotrkowska. Pochód następnie uda się przed magistrat. Przygrywać będzie orkiestra policji państwowej. Jutro 14 lipca, w poniedziałek, o godz. 6.45 rano wyruszy większy oddział z kosza-

poprzedzany przez orkiestrę. O godz. 10.30 będzie celebrowana uroczysta Msza połowa na placu gen. Hallera. Wojsko ustawione będzie w czworobok, którego jeden bok przeznaczony będzie dla publiczności. Wejście tylko za biletami. W razie deszczu odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Stanisława Kostki.

Wieczorem w poniedziałek galowe przedstawienie w teatrze polskim na cześć bratniego narodu francuskiego.

Po za deklamacjami i przemówieniami w języku polskim i francuskim, odegrany będzie jeden obraz z „Orlecia“ Rostanda oraz wesoła krotowhila aktualna Nowiny i Tatarkiewiczza „Kapitan Sturm“.

Przedstawienie w Grand-Hotelu.

W dniu narodowego święta Francji w poniedziałek, 14 bm. na letniej scenie w ogrodzie

Grand-Hotelu odbędzie się Wielki wieczór literacko-artystyczny przy współdziałaniu pierwszorzędnych artystów z Warszawy. Clou wieczoru przedstawia p. Marja Strońska, p. Bukojemska w sketchu odtańczy najnowsze tańce, Madziarówna wypowie wesołe rzeczy Sp. i B. p. Gierasieński ulubieniec publiczności występuje.

Wymienieni w programie artyści sami mówią za siebie i nie wymagają żadnych komentarzy.

Zbiórka Harcerzy.

W celu wzięcia udziału w pochodzie dnia 13 lipca, z okazji święta narodowego we Francji, Inspektorat Harcerski wzywa wszystkich druhow na godz. 7.30 wieczorem do lokalu Komendy przy ul. Wólczniańskiej 27.

Wojska polskie posuwają się naprzód.

Zajęcie Jazłowiec. 1000 ukraińców do niewoli i wielka zdobycz wojenna. 1840 bolszewików, 42 karabiny maszynowe, oraz 9 dział w naszych rękach.

Warszawa, 7-go lipca (PAT.) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 12-go lipca:

Front wołyńsko-galicyjski: W Galicji na odcinku Strypy zajęły nasze oddziały brawurym atakiem Jazłowiec. Rozbiwszy nieprzyjaciela wzięto 1000 jeńców, w tem kilku oficerów, zdobyto baterję z 6 dział, samochód ciężarowy, wielką ilość karabinów maszynowych i ręcznych oraz wiele taboru. W akcji tej odznaczył się sprawnością bojową i dzielnością 31 pułk pp. i ułani generała Zeligowskiego.

Front poleski: Nieprzyjaciel jest w dalszym

ciągu w odwrocie. Koncentrycznym atakiem naszym z 3 stron została zajęta Łachwa.

Front litewsko-białoruski. Ataki bolszewickie na północ od Dubrowy, północno-zachód od Mińska, zostały kontratakami odparte, przy czem wzięto 100 jeńców i zdobyto 3 karabiny maszynowe. Ogólna zdobycz na froncie litewsko-białoruskim za czas od 1 do 7 lipca jest następująca: 1840 jeńców, 42 karabiny maszynowe, 9 dział, w tem 1 ciężkie i liczne tabory.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułk.

Legja akademicka w Warszawie.

Z 1000 bohaterów wróciło 250!

(Od wł. korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. „Przegląd Wieczorny“ podaje: Dziś przemaszzerował przez miasto bataljon legji akademickiej, który wrócił z frontu we wschodniej Galicji.

Bohaterski ten bataljon, który walczył z niesłuchaną pogardą śmierci, poniósł też przera-

żające straty: z 1000 ludzi pozostało ledwie 250 niedobitków.

Bataljon ten został obecnie wycofany z frontu i przeznaczony do szkoły podchorążych.

Niemcy chcą rokować z Polską.

(Telef. od wł. korespondenta.)

Wiedeń, 12 lipca. Pisma berlińskie donoszą, że rząd niemiecki prosił koalicję, aby przesłała rządowi polskiemu życzenie rozpoczęcia rokowań między Warszawą, a Berlinem celem poko-

rowego i poprawnego załatwienia kwestji spornych. Oba rządy miałyby wysłać komisję, które zbiorą się na narady w Berlinie w najbliższym czasie.

Ludność powiatu Oszmiańskiego pragnie połączenia z Polską.

Warszawa, 12 lipca. (PAT.) Wczoraj, dnia 11 bm., przybyła do Warszawy delegacja powiatu oszmiańskiego, złożona z osób: dziekana oszmiańskiego ks. Czesława Górskiego, p. Franciszka Perepeczko inż., 2 gospodarzy pp. Juliana Ludkiewicza, Józefa Szwabowicza, właściciela ziemskiego p. Aleksandra Zyliańskiego. Delegacja przybyła z ramienia wiecu oszmiańskiego,

który zgromadził przedstawicieli wszystkich gmin powiatu. Celem delegacji jest złożenie deklaracji wiecowych w Sejmie i u Naczelnika państwa, żądających przyłączenia pow. oszmiańskiego do Rzeczypospolitej. Zarazem delegacja złożyła podziękowanie Naczelnikowi państwa za obronę pow. oszmiańskiego od niewoli moskiewsko-bolszewickiej.

Komunikat poznański.

Poznań, 12 lipca (PAT.) Komunikat głównego dowództwa.

Front północny: Pod Chobielinem Młynem Romanowem, odparto zaczepki patroli niemieckich. Zresztą na całym froncie spokój.

Front zachodni: Okolicę Kopanicy nieprzyjacieli obrzucał minami. Artylerja niemiecka ostrzeliwała silnie Murkowo, a na Klonowiec ożywiony ogień z kulomiotów. Na reszcie frontu nic nowego.

Front południowy: Pod Zdunami przez całą noc strzelanina. Atak silnego patrolu nieprzyjacielskiego na Młynek odparto ogniem.

Zresztą sytuacja bez zmiany.

Szef sztabu Wroczyński, generał podporucznik.

Grabski przedłożył traktat.

Warszawa, 12 lipca (PAT.) Dziś przybył do Warszawy Władysław Grabski trzeci delegat rządu polskiego na kongres pokojowy, który imieniem delegacji polskiej złożył ma Sejmowi traktat pokojowy do ratyfikacji. Prezydent ministrów Paderewski oraz Dmowski pozostali w Paryżu, wobec nie rozwiązania dotąd sprawy Galleji.

Traktat z Austrią.

Wiedeń, 12 lipca (PAT.) Układ pokojowy z Austrią będzie wręczony delegacji przed środą, a układ z Bułgarią ma być przygotowany do dnia 25 bm.

Odpowiedź Paderewskiego w sprawie traktatu z Polską.

Obrońca interesów Polski. Podpisanie traktatu, lecz z zastrzeżeniami Sprawy mniejszości narodowych, celne, oraz neutralizacji Wisły.

Paryż, 12 lipca (PAT). W odpowiedzi na pismo pana Clemenceau w sprawie mniejszości narodowych i wyznaniowych w Polsce odpowiedział prezydent ministrów pan Paderewski piśmie, treść którego podajemy w streszczeniu:

Paryż, 26 czerwca 1919. Panie Prezydencie! Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty z dnia 24 bm.

Polska wita z uczuciem szczerzej wdzięczności uznanie suwerenności i niepodległości państwa polskiego.

Zważywszy, iż zmiany zaprojektowane przez nas w memorandum z dnia 16 bm. zostały po większej części wzięte pod uwagę w rozdziale pierwszym,

mam zaszczyt oświadczyć w imieniu polskiej delegacji na kongres pokojowy gotowość naszą do podpisania konwencji, przedłożonej na zasadzie art. 93 traktatu pokojowego z Niemcami, prosząc zarazem Pana, Panie Prezydencie w imię sprawiedliwości o zawarowanie licznej ludności polskiej, mającej zostać pod panowaniem niemieckim, korzystanie z tych samych praw i przywilejów co do języka i kultury, jakie przyznane zostały ludności niemieckiej włączonej na mocy traktatu w poczet obywateli polskich.

Jednocześnie prosimy Pana, Panie Prezydencie o łaskawe zmodyfikowanie tekstu artykułu 9 w tym sensie, aby ustęp II był zredagowany jak następuje:

W miastach i okregach, zamieszkałych przez znaczną ilość obywateli polskich wyznania żydowskiego, odpowiednie części sum z funduszy publicznych będą użyte na założenie pod kontrolą państwa polskiego szkół elementarnych, w których wymagania, jakie pociąga za sobą kult żydowski, byłyby należycie uszanowane i gdzie uważano by żargon za język pomocniczy.

Dalej list omawia sprawę celne. Następnie list porusza sprawę Wisły:

Art. 6 tegoż rozdziału orzeka, że rzeczna sieć Wisły poddana zostanie zarządowi międzynarodowemu. Jednak traktat z Niemcami nie wspomina o tem, gdyż w traktacie Wisła była uznana za rzekę Polską. Otóż dlatego delegacji polscy proponują usunięcie art. 6, nalegają zaś na to usunięcie ze względów szczególnej wagi.

Polska potrafi kłaść tamę ekspansji niemie-

ckich towarzystw żeglugi tylko, o ile będąc panią swej sieci rzecznej, będzie mogła odmawiać Niemcom tych ułatwień, które poczyni państwu sprzymierzonym w drodze specjalnych konwencji. Przed wojną w handlu Polski z zagranicą pośredniczył port hamburski. Miasto to było ośrodkiem, z którego handel niemiecki rozchodził się na pobrzeża morza Bałtyckiego. Wykluczając towarzystwa niemieckie, będzie można skierować ruch towarów polskich z Gdańska na Hawre, Liverpool i inne porty państw sprzymierzonych, ponieważ zupełnie władanie Wisłą będzie dla Polski jedynym środkiem, który zapewni jej w sposób skuteczny możność prowadzenia polityki gospodarczej, niezależnej od Niemiec.

Polska w nowym dążeniu ku wyzwoleniu gospodarczemu gotowa jest przyznać wszelkie ułatwienia państwom, pozbawionym dojścia do morza i zawrzeć z nimi umowy specjalne.

Z punktu widzenia formalnego umiędzynarodowienie Wisły oznacza równouprawnienie wszystkich flag, lecz jeżeli wziąć z jednej strony pod uwagę przedwojenną przewagę Niemiec i zdolności ich penetrujące w dziedzinie ekonomicznej, z drugiej strony wyczerpanie Polski wyniszczonej przez Niemcy, to formalna równość staje się narzędziem gospodarczego podboju przez Niemcy.

Ze względów powyższych, których waga jest oczywista, pozwalam sobie ufać, iż główne mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone zechcą zaakceptować powyżej wyłuszczone zmiany.

Na zakończenie spieszę przesłać Panu, Panie Prezydencie moje najwyższe podziękowanie za wyrazy serdecznych uczuć, jakie Pan żywi dla odradzającego się państwa polskiego. Nie potrzebuję zapewniać Pana, iż Polska doloży wszelkich starań, ażeby wypełnić zadanie wyznaczoną jej przez historję. Stojąc wiecznie na straży wielkich hasel wolności i sprawiedliwości Polska z chwilą otrzymania możności rozwinięcia wszystkich swoich środków działania, będzie usiłowała przyczynić się z korzyścią do wspólnego dzieła pokoju, cywilizacji i postępu.

Racz przyjąć, Panie Prezydencie, zapewnienie mego najwyższego poważania.

(—) Paderewski.

Paderewski i Dmowski wracają do kraju.

W celu uczczenia święta Francji. Powrót do Polski. Relacja w Sejmie z zabiegów dyplomatycznych.

(Od własnego korespondenta.)

Paryż, 12 lipca. Paderewski i Dmowski wyjeżdżają z Paryża dnia 16 bm. — Święto narodowe Francji zamierzają przepędzić w Paryżu. Bezpośrednio po powrocie ma być zwołane nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, na któ-

rym obaj panowie zdadzą relację ze swoich zabiegów dyplomatycznych, przyczem specjalnie poinformują Sejm o genezie powstania osławionego par. 93 oraz machinacjach bankierów żydowskich w Paryżu.

Szczery przyjaciel polski opuścił Warszawę.

Odjazd misji amerykańskiej z pułk. Grove na czele. Przyjaciel Polski. Zasługi misji amerykańskiej.

(od wł. korespondenta.)

Warszawa, 12 lipca. Dzisiaj opuściła nasze miasto delegacja żywnościowa amerykańska pod wodzą swego pułkownika Grove.

Zaznaczyć wypada, że była to jedna z najpierwszych misji koalicyjnych, która zawiązała do nas, w pułk. Grove mamy niezwykle przyja-

cieli — którego staraniom zawdzięczamy taki stan aprowizacji kraju. To też pożegnanie na dworcu Wiedeńskim miało charakter b. serdeczny. Odjeżdżającego pułkownika zegnali minister aprowizacji Minkiewicz oraz wice-minister Machnicki.

Wielkie przedsiębiorstwa handlowe.

Cieszyn, 12 lipca. (PAT.) Rada narodowa wydała koncesję na założenie towarzystwa akcyjnego Bank Polski w Cieszynie, z kapitałem zakładowym 10,000,000 koron i z prawem powiększania go w miarę potrzeby. Stopa % operacji tego banku będzie oczywiście niższa niż

banków warszawskich. Kapitał całkowicie pokryty jest ze źródeł miejscowych, które posiadają wielką obfitość takich kapitałów. Założycielem tego banku, który będzie miał za zadanie zjednoczenie handlowych firm śląskich z Polską są Bank Rolniczy, Bank Kredytowy, Tow. Oszczędności i Zaliczek, Związek Spółek Rolniczych, dr. Michejda Władysław dyr. Banku ziemskiego,

„EROS“

Krem usuwający z twarzy piegi, pryszczki i liszaje. 834 8

Do nabycia wszędzie.

Dr. Ludwik Zieliński

Warszawa, Al. Jerozolimskie 87, tel. 55-62.
poleca ogniotrwałe pokrycia dachowe: 1357 2

RUBEROID oraz sztuczny łupek.

Jednocześnie wykonywa pokrycia dachowe.
— Cenniki i kosztorysy na żądanie bezpłatnie. —

ze strony Śląskiej. Ze strony zaś warszawskiej Stanisław Brzeziński, Józef Kozielski, Józef Hebdzyński, Piotr Drzewiecki i Antoni Osuchowski. Bank wkrótce rozpocznie działalność.

Obszary wschodnie.

Paryż, 12 lipca. (PAT.) Najwyższa rada międzysojusznicza omawiała w piątek projekt odpowiedzi na notę odnoszącą się do wykonania warunków traktatu na ziemiach wschodnich. Stworzono komisję, mającą się zająć sprawą okupacji odnośnych obszarów. W skład jej wchodzi Tardieu (Francja), Sir Grove (Anglia), Dulles (Stany Zjednoczone), Vanutelli (Włochy), Ocza (Japonja). Komisja ta przygotowała już zarządzenia, które podjęte będą w chwili okupowania Sleszwigu, ziem przyznanych Polsce okupacji Prus wschodnich i Gdańska.

Ameryka na straży.

Praga, 12 lipca (PAT.) Wilson oświadczył reprezentantom prasy, iż wojska amerykańskie muszą pozostać tak długo nad Renem, póki Niemcy nie wypełnią wszystkich warunków traktatu pokojowego.

Gwałty bolszewickie.

Praga, 12 lipca (PAT.) Biuro Reutersa donosi. Bolszewicy obsadzili w Piotrogradzie wszystkie obce konsulaty i pod zarzutem szpiegostwa przeciw rządowi sowieckiemu uwięzili personel poselstw i konsulatów. Zarazem rząd sowiektów wydał dekret o natychmiastowym wykonaniu wszystkich wyroków sądowych. Dekret postanawia też, że każdy, u kogo znajdzie się broń, będzie natychmiast rozstrzelany.

Odbudowa Rosji.

Paryż, 12 lipca (PAT.) Tretjakow, przewodniczący komisji ekonomicznej i finansowej delegacji rosyjskiej w Paryżu, został mianowany przez Kończaka ministrem przemysłu i handlu i wyjeżdża dziś z Francji do Omska. Nowy minister uznaje konieczność ułatwienia wszelkimi sposobami walki ekonomicznej ententy z Niemcami na rynkach rosyjskich.

Socjaliści niezależni hakatystami.

Berlin, 12 lipca. (PAT.) Charakterystycznym objawem dla stanowiska, jakie Niemcy niezawisli socjaliści zajmują wobec Polaków, jest wygłoszona przez przywódcę niezależnych socjalistów w Gliwicach mowa: Podczas nadchodzących głosowań musimy stanąć do walki przeciw Polakom. Każdy powinien pamiętać, że jest Niemcem z urodzenia i przekonania i że wszystko zawdzięcza niemieckiej kulturze i niemieckiej przeszłości. Mówca uważa za zrozumiałe samo przez się, że wszyscy będą głosować za Niemcami.

Kara za zbrodnię.

Morawska Ostrawa, 12 lipca (PAT.) Cz. P. B. donosi z Berlina: „Berliner Tageblatt“ dowiadyje się, że 60 generałów niemieckich będzie sądzonych w Paryżu. Początek procesu wyznaczono na połowę grudnia.

Wilhelm w Anglii.

Londyn, 12 lipca. (PAT.) Lord Curzon złożył w izbie lordów oświadczenie, jak Lloyd George w izbie gmin, a mianowicie, że poczyny cesarza Wilhelma z Holandji. Podczas pobytu w Anglii będzie cesarz strzeżony przez władze wojskowe.

O udział Polski w jarmarku lugduńskim.

Ekspozycja paryska jarmarku lugduńskiego (lyońskiego) zwróciła się do Polskiej Delegacji Ekonomicznej w Paryżu z propozycją, aby sfery przemysłowe i handlowe Polski wzięły udział w jesiennym jarmarku lyońskim.

Wobec tego, iż w wspomnianym jarmarku zapewnionym jest udział Czech, Jugosławii i Rumunii abstynencja Polski wpłynęła z pewnością ujemnie na opinie zagranicy o naszym przemysle i handlu.

Byłoby wskazaniem, aby odnośne sfery zechciały się sprawą tą zainteresować i obmyśleć poważną wspólną akcję, celem jak najliczniejszego obestania wzmiankowanego jarmarku.

Wszelkich potrzebnych informacji udziela Sekcja Handlu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Elektoralna 2, godz. 10—1.

Zjazd prasy prowincjonalnej.

(Od włas. koresp.)

Warszawa, 12 lipca. Odbywa się tu zjazd przedstawicieli prasy prowincjonalnej.

Przybyli przedstawiciele „Rozwoju”, „Kurjera Łódzkiego”, „Straży Polskiej”, „Gazety Kaliskiej”, „Kurjera Zagłębia”, „Kurjera Częstochowskiego”, „Głosu Lubelskiej”, „Iskry”, „Głosu Płockiego”, „Głosu Radomskiego”, „Gazety Kieleckiej”, „Głosu Piotrkowskiego” i innych pism.

Łącznie reprezentowane jest 14 dzienników. Delegatów „Głosu Polskiego”, jako bezpodległych następców „Godziny Polskiej”, nie było.

Wczoraj rano odbywały się narady w kwestjach ekonomicznych, — po południu odbyło się posiedzenie zamknięte w kwestjach politycznych.

Uczestnicy zostali zaproszeni do ministra spraw wewn. Wojciechowskiego.

Jest nadzieja, że do związku przystąpią wszystkie inne dzienniki polskie. — Obrady toczą się w salach Stow. Techników.

Organizacja pogromowa w Niemczech.

Antysemityzm w Niemczech rośnie. Nawet tam żydzi wzbudzili nienawiść. Agitacja antysemitowska. Prasa sjonistyczna jednak milczy, gdyż jedynie Polska jest celem jej naganki.

(Od własnego korespondenta).

Wiedeń, 12 lipca (PAT.) Pisma berlińskie zajmują się obszernie organizacją pogromów żydowskich i agitacją antysemitką w Niemczech. Agitacja ta przybrała w ostatnich czasach olbrzymie rozmiary. Centralą pogromowej roboty jest tzw. „Ausschuss für Volksaufklärung” w Berlinie przy ulicy Köthera 45.

Intensywna agitacja prowadzi pokrewne organizacje w Lipsku, Hamburgu, Stutgardzie i w innych wielkich miastach niemieckich. Równocześnie antysemita organizują w Niemczech „gwardję pogromową”. W Berlinie odbyły się w „Reingold” poufne zebranie, na którym radca rządowy Erest Grosse i podporucznik Arnim referowali sprawę organizacji „gwardji pogromowej”. Domagali się oni założenia biura werbunkowego, któreby przyjmowało do szeregów tylko samych antysemitów.

Jedna z odezwo pisze:

„Tak jak świnia, która przychodzi na świat w stajni końskiej nie jest koniem, tak samo żyd w Niemczech urodzony nie może być Niemcem”.

Zdaniem tej odezwy wszyscy przewodcy komunistyczni w Monachjum, którzy skazali kilkadziesiąt osób na rozstrzelanie, byli żydami i bolszewizm w Niemczech jest głównie dziełem przybyźców żydowskich. Odezwy te rozdawali nauczyciele w Niemczech nawet małym dzieciom w szkołach ludowych.

Jest rzeczą charakterystyczną, że o tej robotcie milczy zupełnie zagranicą prasa sjonistyczna, która z taką wściekłością prowadzi kampanję przeciwko państwu polskiemu..”

Sąd nad Wilhelmem.

Praga, 12 lipca (PAT.) W Paryżu przypuszczają, że ententa wkrótce po ratyfikacji pokoju zażąda od Holandji wydania Wilhelma. Prawdopodobnie Anglia otrzyma mandat załatwienia tej sprawy. Koła polityczne dowiadują się w Paryżu, że Wilhelm zamierza prosić ententę, aby mu pozwolono dobrowolnie wyszukać miejsce wygnania poza obrębem Europy.

Przed sądem.

Praga, 14 lipca. (PAT.) Według depeszy holenderskiego biura prasowego „Morling Post” donosi, że wszyscy komendanci niemieckich łodzi podwodnych oraz komendant jednego Zepelina już w tych dniach będą odstawieni do Londynu i postawieni pod sądem. Prawdopodobnie już w sierpniu zapadnie wyrok.

Nauka Chrystusa i Hallerczycy.

W sprawie zajęć z Hallerczykami zabiera głos p. A. Niemojewski w „Myśli Niepodległej”.

Poseł Korfanty wystąpił w Sejmie z wnioskiem treści następującej:

Aczkolwiek żydzi w Rosji przy pomocy bolszewików katują naszych braci, aczkolwiek podczas okupacji austriacko-niemieckiej byli narzędziem w rękach niemieckich, stale przeciwko nam używanym, i aczkolwiek wciąż intrygują przeciwko nam, jednakowoż ze stanowiska na-

uki Chrystusowej należy potępić wybryki Hallerczyków względem żydów. Mimo wrzawy żydów przeciwko pierwszej części tego wniosku Sejm przyjął go. Następnie jedna z gazet narodowych wystąpiła z odezwą do Hallerczyków w tym duchu. Otóż sądzimy, że Hallerczykom stała się krzywda. Nauka Chrystusa jest tak rozległa, że nie można się na nią powoływać bez posiadania w pamięci jej całokształtu. Chrystus kazał wprawdzie znosić małuczkim cierpliwie prześladowanie, ale sam pewnego razu chwycił bicz z powrózków i przepędził spekulantów z świątyni. Wiadomo powszechnie, iż zrazu żaden żołnierz nie uczuł się bezpiecznym w dzielnicy żydowskiej, że żydzi strzelali z za węgłów i okien do wojskowych, że truli ich denaturatem, że podburzali masy ciemne przeciwko nim i sami zuchwale na nich podnosili rękę. Dopiero wtedy, gdy wzięli się do nich Hallerczycy, gdy raz i drugi sprawili im łaźnię, gdy wznieśli postrach, czyli to, z czym się żydostwo nasze jedynie liczy, żydzi przestali strzelać do naszych żołnierzy. Więc Hallerczycy wywalczyli wojskowym naszym bezpieczeństwo i swobodę ruchów. Tęgo nie wzięto pod uwagę. Jesteśmy przeciwni pogromom, ale sądzimy, że na gwałt odpowiada się gwałtem, na napaść zbrodniczą uśmierceniem napastnika. Nie wart jest istnienia naród, który pozwala swoich żołnierzy zabijać na ulicy, lub choćby tylko znieważać. W dodatku dziennikarze i politycy żydowscy nie starali się wcale pokornie żydów, napastujących zdradziecko naszych żołnierzy, a nasi dziennikarze i nasi politycy dają żydom do ręki taki certyfikat, by go mogli pokazać w Anglii i Ameryce. To był krok niepolityczny i niesprawiedliwy. Pamiętajmy, że

gazety notowały fakty, iż żydów i bolszewików, przyłapanych przez wojsko in flagranti, wypuszczano na wolność. Żołnierz nie może znieść takiego niedołęstwa, czy takiej zdrady. On ma swój honor, on służy Ojczyźnie, on ma przy boku broń nie od parady. Rozmaite cywilusy nie rozumieją psychologii żołnierza, a chcą mu palić moralę. Uporządkujcie, panowie cywilusy, nasze stosunki potworne, ustanówcie, by każdy, kto na żołnierza podniesie rękę, został natychmiast rozstrzelany, nie dopuście, aby w ministerjalnych urzędach plasowali różne stanowiska ludzie, którym zaręczano organizowanie spisków, mających na celu rozbijanie żołnierzy, o czym przekonał się naocznie, a wtedy Hallerczyk nie będzie potrzebował sam wywalczać żołnierzowi polskiemu prawa do życia i chodzenia w dzielnicach żydowskich.

„Murmańczycy”.

Przed kilkoma dniami przybył do Warszawy podpor. Matjasik, wysłannik misji wojskowej pol. z Archangielska. Jest on członkiem sławnego dzisiaj bardziej w Anglii, aniżeli w Polsce polskiego oddziału polarnego.

Donosiliśmy już przed paru miesiącami o bohaterskich walkach naszych „Murmańczyków”. Obecnie p. Matjasik przywiózł garść nowych wieści o losie tego oddziału.

Do sławnej „szarzy” polskiego pociągu pancernego pod Obosierką, do heroicznych walk zimowych nad Dźwiną i Onegą dołącza się kampanja kwatermowa polskiego oddziału pod Bolszeozierską. Nasz żołnierz murmański, któremu przyszło opłacać niepodległość Ojczyzny krwią swoją, wśród lodów północy przetrwał i zimę polarną i trudny, straszny tundry, z wytrwałością i męstwem, które u jeneratów koalicyjnych wywołują wyrazy zachwyty i nazwę „oddziału bohaterów”.

Dyscyplina, duch żołnierza doskonały odzwierciedla się najlepiej w śpiewce żołnierskiej, która z tą samą beztróską i zapałem rozbrzmiewa wśród tundry polarnej, jak i w okopach Litwy czy Lwowa. Czas jednak najwyższy, aby naszych zuchów, którzy w tak świetny sposób spełnili swój obowiązek, ściągnąć do kraju.

Podpor. Matjasik przywiózł raporty dla gen. Hallera i list od gen. ang. Ironside, komendanta sił polarnych koalicji z hołdem dla naczelnika Piłsudskiego.

Misją wojsk. pol. posiadającą charakter dyplomatyczny, kieruje świetnie pułk. hr. Sełtohub. Adjutantami jego jest por. Major ze Lwowa.

Dowódczą oddziału pol. jest pułk. Skokowski, który dzięki brawurowym czynom żołnierzy pol. i doskonałemu kierownictwu, zażywa autorytetu u koalicyjnych władz.

Konsulem polskim w Archangielsku, zamianowany został inż. p. Stark.

Podp. Matjasik odjeżdża do Archangielska 18-go b. m.

Niepożądane wpływy.

W numerze 135 żargonowe piśmiędo „Volksblatt” pisze w artykule p. t. „Żydowscy tłumacze a „Rozwój”.

„Rozwój” w piątkowym swoim numerze wystąpił z artykułem, wskazującym jakie szkody ponosi naród polski z powodu nieprzeznaczenia odpowiednich tłumaczy dla „gości” armji gen. Hallera, wskutek czego ci ostatni posługują się tłumaczami żydowskimi, którzy starają się przy tej sposobności knuć najrozmaitsze insynuacje na niekorzyść Polski...

Dziwne, iż „Rozwój” nie radzi aby amerykańskich, francuskich i angielskich gości, prowadzono w Polsce z zawiązanymi oczyma, bowiem wtedy — „prawdziwi polscy tłumacze” będą mogli należycie spełnić swe zadanie i uchronić gości od „niepożądanych wpływów”.

Doskonałe wyrażenie z „zawiazanymi oczyma”, t. j. innymi słowy naiwny polaku, „my neutralni” musimy uświadomić koalicję, jak strasznie naród wybrany cierpi w tym polskim „piekle” — które nie życzy sobie bolszewików. Rezultatem pracy „prawdziwie żydowskich” tłumaczy się § 93 w Paryżu, a u nas napady na wojsko polskie w Lidzie, Pińsku, Witnie i t. d.

Odradzanie się przemysłu łódzkiego.

Jak dotychczas, przez dworzec Łódź-Fabryczna przybyło do Łodzi przeszło 200 wagonów bawełny, które wyładowuje się w składach fabryki Scheiblera. Ponieważ składy scheiblerowskie już są przepełnione, przeto następne transporty będą wyładowywane w fabryce Heintzla i Kunitzera. Przybywanie tych transportów, które mają ułatwić uruchomienie przemysłu łódzkiego i dać możność pracy tysiącom bezrobotnych, nie podoba się snąc ciemnym złowro-

gim elementom, gdyż ustawicznie jakieś podejrzone indywidua snują się obok miejsca umieszczenia transportów. Były już nawet usiłowania, wzniesienia pożaru i jedynie czujność straży zapobiegła temu.

Przypomina to wypadki, jakie zdarzały się w czasie przybywania pociągów z wojskami Hallera, kiedy-to jakieś ponure jednostki wysypywały piasek do maźnic, aby w ten sposób wywołać katastrofę w drodze...

w szpitalach, które nadsyłać należy do Sekcji Intendentury Tow. (Piotrkowska 78).

— Z Tow. Przemysłowców łódzkich.

a) Odbyło się zwołane w drugim terminie Ogólne Zebranie roczne Tow. Wzajemnego Kredytu Przemysłowców łódzkich, w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej № 18. Otworzył je członek Rady p. Karol Hoffrichter w obecności 163 członków, reprezentujących kapitał gwarancyjny w sumie 4,747,000 mk. — Na przewodniczącego powołano p. Władysława Trepkę.

Przyjęto sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1918, wykazujące, że wkłady oszczędnościowe z końcem roku wynosiły 2,123,092 mk., pożyczek udzielono na sumę 2,640,550 mk. wkłśli zdyskontowano na sumę 432,430 mk. Obroty wynosiły 28,617,548 mk. Ogólne wydatki stanowiły 629,003 mk.

Dyrektor p. Sanne wyjaśnił, że z powodu podwyższenia podatków, podniesienia pensji personelowi biura, powiększenia kosztów opału, światła i t. d., zarząd T-wa zmuszony był przekroczyć preliminowaną sumę budżetową na rok 1918 o 73,000 mk.

Zebrani sprawozdanie, sumę wydatków oraz bilans rachunków zatwierdzili, nadto przyjęli sprawozdanie Komisji rewizyjnej, poczem zwolnili zarząd od odpowiedzialności.

Następnie zatwierdzono budżet wydatków na rok 1919 w sumie 416,250 mk., z prawem przekroczenia jej w razie potrzeby.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Adolf John i Albert Zucker, do Rady pp.: Fr. Ramisch i Buhle. Do Komisji rewizyjnej pp.: Edward Jezierski, W. Hanneman, O. Länger oraz jako kandydaci p. F. Fiedler, R. Schatke i A. Neuman.

— Zebranie Zgromadzenia malarzy.

Dnia 9 b. m. w domu przy ulicy Kilińskiego, Nr. 115, odbyło się kwartalne zebranie majstrów cechu malarzkiego z udziałem 22 członków.

Zebraniu przewodniczył starszy majster p. Brunon Buczkat w asystencji delegata magistratu m. Łodzi p. Rybickiego.

Przyjęto w poczet majstrów: M. Gumowatego na zas. § 129 o ust. cech., J. Wójcika, J. Fulczyńskiego.

Wyzwolono na czeladników: W. Chwalczuka Alf. Bajcerskiego, K. Sobota, J. Mazurka, Jana Pudlarza i zapisano 5 uczeni.

— Zaprowiantowanie Zgierza.

a) Z powodu braku węgla w Zgierzu Sekcja zaprowiantowania postanowiła wydelegować kilku członków do Sosnowca, w sprawie zakupu węgla z wolnej ręki za prowizję nie wyższą niż Mk. 1.50 od korca.

KRONIKA.

— Stosunek władz wojskowych do cywilnych.

a) Z powodu licznych zażaleń, wpływających do Min. spraw wewnętrznych, Komendant miasta przypomina, że organy wojskowe nie powinny się mieszać do władz cywilnych i odwrotnie, aby skoordynowanie pracy w różnych gałęziach życia państwowego było możliwem. Podwładne komendzie dowództwa nie są uprawnione wydawać przepisy ograniczające prawa obywatelskie miejscowej ludności.

Nie mogą być również tolerowane częste wypadki samowolnej konfiskaty żywności, od osób albo instytucji cywilnych przy niejednokrotnym zawiadomianiu odnośnych władz o konfiskacie.

— Dla podniesienia produkcji naszych kopalń węgla.

Jak się dowiadujemy, Minister Przemysłu i Handlu zgodnie z decyzją Rady ministrów, wydelegował do Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego komisję rzeczoznawców, której zadaniem jest zbadać, w jaki sposób możnaby podnieść obecną produkcję kopalń, równocześnie zaś ma ona zająć się zbadaniem stosunków aprowizacyjnych na kopalniach.

— W sprawie ograniczenia ruchu pocztowego.

Przepisy rozporządzenia z dnia 7 czerwca w sprawie ograniczenia ruchu pocztowego rozszerza się o tyle, że obecnie pozwala się na wysyłkę listów zwykłych otwartych od prywatnych do polskich władz cywilnych i wojskowych w obrębie linii demarkacyjnej. Listy te podlegają cenzurze.

— Podział weterynaryjno-sanitarny miasta.

Biuro powiatowych lekarzy weterynarii Jana Rączkiewicza i Jana Zacherta mianowanych przez

M. R. i D. P. na m. Łódź zostało przeniesione od dnia 9 lipca r. b. z ul. Wólczańskiej № 140 na ul. Konstantynowską № 29 pierwsze piętro front. Miasto pod względem weterynaryjno-sanitarnem zostało podzielone na dwie połowy: nadzór nad wschodnią połową miasta należyć będzie razem ze stacją kol. Łódź fabryczna i Chojny do dr. Jana Rączkiewicza, a nad zachodnią połową ze stacją Łódź kaliska i st. Karolew do dr. Jana Zacherta.

— Sejmik powiatowy w sprawie węgla.

a) Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku powiatu łódzkiego stwierdzono, że pomimo przyrzeczeń ministerjum aprowizacji w dalszym ciągu panuje absolutny brak węgla. Mając na względzie: 1) że wobec zbliżających się żniw rolnicy muszą mieć węgiel, gdyż w przeciwnym razie nie będą mogli dostarczyć w porę kontyngensu zboża, co wywołać może katastrofę aprowizacyjną; 2) że w razie braku węgla rozpoczęte uruchomienie fabryk musi być zaniechane, następstwem czego będzie wzrost liczby bezrobotnych i głód spotęgowany — Sejmik postanowił domagać się od ministerjum energicznych zarządzeń, aby groźny pod każdym względem brak węgla i koksów został usunięty.

— Poznań zawiązuje łączność z Łodzią.

a) W nadchodzący poniedziałek przyjeżdża do Łodzi z Poznania delegacja złożona z 8 wybitniejszych kupców z p. Feliksem Lisieckim na czele, w celu nawiązania bezpośrednio z miejscowymi firmami stosunków handlowo-przemysłowych.

— Uruchomienie przedsiębiorstwa.

k) W tych dniach ma być uruchomiona przedsiębiorstwa bawełny Adama Ossera.

— Z Towarzystwa Pomocy dla Żołnierza Polskiego.

Z usilną prośbą zwracamy się do społeczeństwa o dostarczanie lasek dla chorych żołnierzy

KRONIKA TYGODNIOWA.

Dwie dominujące warstwy: robotnik i chłop. — Dobry chłop i dobry robotnik. — Partyjnicy. — Agitatorzy. — Próźniactwo przy kolei Łódź-Kutno. — Smutne objawy w Sejmie. — Chłop chce zrywać Sejm. — Bogu dzięki, w kraju więcej dobrych robotników i chłopów, niż złych.

Jak wiadomo, rząd, aby zmniejszyć liczbę bezrobotnych, postanowił prowadzić roboty publiczne, nie dla tego, aby te roboty były tak pilne, jeno tylko w chęci przyjsia z pomocą ludności potrzebującej zarobku.

Dla tego przystąpiono do budowy nasypu pod nowo zaprojektowaną kolej Łódź-Kutno-Strzałków.

Wiadomo, że nie jest to chwila dla takich robót, gdyż chociaż kolej każda podnosi dobrobyt kraju, to jednak kolej ta musi przynosić państwu zyski, dziś zaś koleje od dawna czynne tych zysków nie wykazują, a cóż dopiero nowa, którą Bóg wie kiedy jeszcze wykończyć będzie można, gdyż brak jest najelementarniejszych i najniezbędniejszych przedmiotów do jej wykończenia, a więc: szyn, sygnałów, rozjazdów, a do uruchomienia wagonów i parowozów, a ponieważ każda kolej otwiera się dystansami, przeto i Łódź-Kutno można byłoby, gdyby wyżej wymienione przedmioty znalazły się, otworzyć dystansami, a więc i ciągnąć z niej zyski.

Tego wszystkiego przy nowobudowanej się kolej zastosoować nie można, a więc najwidoczniejsza jest tendencja budowy — to jest przyjsie robotnikom z pomocą.

Czy ci robotnicy to oceniają?

Tak, duża część robotników, przejęta patriotyzmem, rozumie, że za darmo nie można brać pieniędzy, że kraju nie wolno ubożać, że tylko praca daje ten dobrobyt i niezachwiane podwaliny państwu. I ci robotnicy pracują uczciwie, a niejednokrotnie daje się słyszeć zdanie: „że chociaż nam jest ciężko, to synom naszym lżej będzie“.

Ale wśród gromady pracujących, jest cały szereg ludzi zwichrzonych, przejętych i przesiąkniętych socjalistyczną i komunistyczną agitacją złych ludzi.

Ta grupa wytworzyła sobie pojęcie, że kraj obowiązany jest dawać jej pieniądze bez pracy, że zadaniem ludzkim jest dzień cały przewalać, przeproźnować, a w sobotę jaknajrychlej gotówkę wziąć i jeszcze prędzej ją wydać.

Jeden z okolicznych włoścjan, który codziennie patrzy na tę pracę około nasypów kolejowych, tak nam przedstawia:

— Tuż przy nasypie ciągnie się lasek „Heinzłowski“, przejdiesz przez niego, popatrzysz, a tu pod jednym, drugim, trzecim i dziesiątym krzakiem niby zając ukryty coś się porusza, przypatrujesz się bliżej — a to chłop chrapie wybornie, wynalazł sobie tu letnie mieszkanie, a wieczorem, kiedy schodzi z pracy, jeszcze narąbie pęk brzołek, zarzuci na plecy i niesie do domu.

Wielu z nich, jak sarny, drą po polach z razu chyłkiem, a potem gdy za trzysta kroków odsuną się, już pewni siebie, uchodzą z roboty do miasta.

A proszę się przekonać w sobotę, kiedy rozpocznie się wypłata. Zachciało się tym

wszystkim „angielskiej soboty“, sześciu godzin pracy. Skoro jednak kasjer da mu pieniądze choćby do końca pracy brakowało godziny, lub pół, zmyka, aż się kurzy.

To jest uczciwość tego uświadomionego robotnika, który przyległ do skrajnych stronnictw Trzebaby takiego robotnika posłać do Ameryki, żeby się przekonał, jak tam pracują ludzie podczas 8-godzinnego dnia roboczego.

Nawet mu papierosa wypalić niewolno, bo sami koledzy na to nie pozwalają, a to tylko o odbudowę kraju, kiedy ten kraj z powodu braku surowców nic nie produkuje, a przytem wojnę musi prowadzić na frontach, to część robotników, rozwichrzonych agitacją, nie poczuwa się do obowiązku, aby uczciwie temu krajowi przyjsie z pomocą, odrabiając wyznaczoną dla niego robotę pilnie i sumiennie.

W ten sposób kończył ów wieśniak swoją rozmowę o pracy przy wykończaniu nasypu. Nie zapomniał jednak dodać, że technicy niektórzy są „djabła warci“, nie tylko nie pilnują powie, rzonych ich pieczy robotników, ale często i sami zachęcają przy wypłacie, aby już tych „paru minut“ robotnik nie dorabiał.

W ten sposób lekceważą swoje obowiązki, za które biorą pieniądze i których spełniać się podjęli.

Boję się narazić robotnikom uczciwym, a gdy ci pracują gorliwie, ale tej gromadzie próźniaków, potrzeba zawsze stróża. Obecnie okazów takich, zwracamy się do was, tracia Robotnicy lepiej myślący, abyście w podobnych wypadkach strzegli porządku i uczciwej, obowiązkowej pracy.

— Szkołnictwo w Zgierzu.

a) Dozór szkolny m. Zgierza na wniosek inspektora szkolnego postanowił otworzyć w przyszłym roku szkolnym oddział 6-ty dla chłopców i dziewcząt w szkołach powszechnych.

— O zmniejszenia opłaty na kolejce dojazdowej.

a) Magistrat m. Zgierza wdrożył odpowiednie kroki w dykcji Łódzkich kolejek dojazdowych, aby zmniejszyła opłatę na przejazd od Zgierza do Łodzi i przedłużyła kursowanie pociągów do g. 10-ej wieczorem.

Na czas letni wprowadzona została godzina 10. wieczorem wyjścia ostatniego pociągu; zmniejszenia zaś taryfy dykcja stanowczo odmówiła.

— Towarzystwo „Sokół” w Rzgowie urządza dziś zabawę w parku miejscowym o bardzo interesującym programie, przeznaczając dochód na powiększenie czytelnicy i biblioteki.

— Uderzenia piorunów.

k) Z okolic donoszą nam, iż podczas ostatnich burz w wielu miejscach ugodziły w domy pioruny, powodując szereg nieszczęść, a mianowicie: w Rokitnicy pod Strykowem piorun zabił niewiastę z córką, w Nowej Woli spłonęła od pioruna zagroda i t. d.

Teatr i sztuka.

— Teatr Polski.

Dziś, w niedzielę, Teatr daje dwa widowiska. Po południu o godz. 5-ej po cenach popularnych ukaże się po raz ostatni pełna pogody i wdzięku komedia stylowa „Cyrulik Sewiński” Bsaumarchais'a, wieczór zaś wypełni zabawna krotkowiła Nowiny i Tatarkiewiczza „Komendant Turan”, która na każdym przedstawieniu budziła tyle śmiechu.

Występy Natalii Siennickiej.

Teatr pozyskał na trzy występy wybitną artystkę p. Natalię Siennicką, która ukaże się w swych najlepszych kreacjach.

Pierwszy występ odbędzie się we czwartek 17-go b. m. Odegrany będzie „Brat marnotrawny” komedia lekkomyślna w 5-eh aktach dla ludzi serjo Oskara Wilde'a.

W poniedziałek, z racji święta narodowego Franciszka, Teatr Polski, chcąc uczcić ten dzień uroczystości Wielkiego, bratniego narodu, daje specjalny, dostosowany do okoliczności spektakl. — Szczegóły w programach.

Dla czego?

Dla czego za produkty z daru amerykańskich polaków, wydając dla tanich kuchni dla dzieci Magistrat liczy ryż 44 fen. funt, mąkę 32 fen. funt, fasolę 50 fen. funt, szmalc 1,10 mk.

Nie lekajcie się tych krzykaczy, co was będą posądzały o lizusostwo, czy głupotę, bo to są znane kłamstwa próżniaków i darmożądów.

Robotnik jałmużny nie potrzebuje, on chce pracy i pracą płaci za pieniądze.

Drugim niezmiernie ważnym wypadkiem dnia dla Polski, było poniedziałkowe posiedzenie Sejmu. „Wykształcone” przez Thugutowców, Moraczewczyków i innych tym podobnych działaczy jednostki, co to ich czytać i myśleć nie nauczyło, a odrazu na uniwersytet między narodówki włożono, postanowiły za jaką bądź cenę dokonać przewrotu kwestii rolnej i ziemie jednym zamachem rozebrać między siebie, swych familantów i powinowatych, nie troszcząc się zupełnie o jutro!

Zaprzędane umysły nie mogą zdać sobie sprawy z tego, że po nich nadejdą nowe pokolenia i będą tej ziemi chcieć i będą o tę ziemię się upominali.

Nie zwracają uwagi na ten fakt zupełnie, że rewolucja na korzyść małej własności odbywa się w Polsce nieustannie. Uwłaszczenie dało chłopom zaledwie 1/4 wszystkich gruntów w Królestwie Polskiem, a dziś posiadają oni więcej niż 1/2 ziemi.

„Rozwój” zawsze stał na tem stanowisku, że ziemia w ręku chłopskim pewniejsza, niż w ręku większych właścicieli i dzwonił na to, aby chłopci jaknajwięcej mieli ziemi. I dziś pod tym względem swego zdania nie zmienił. Jednakże, gdy idzie o gwałtowny przewrót, to stanowczo protestować będzie, boć doświadczeń z ziemią żywicielką nie można robić tak jak z fabryką.

za funt, cukier po 33 fen. funt, miko kondensowane po 86 fen. puszka, kakao po 71 f. funt. Czy tyle wynoszą koszty transportu? I dla czego nie jednakowo od funta fasoli i od funta mąki?

O polskich majstrów.

Fabryki zaczynają powoli ruszać się, a przynajmniej przysposabiać się do ruchu. Właściciele szykują maszyny, a na majstrów zaczynają znów sprowadzać ludzi z Niemczech, nie bacząc na to, że Polska w tej chwili znajduje się na stopie wojennej z Niemcami, nie bacząc na to, że ci Niemcy nieustannie nacierają na nasze okrawiny, nawet pomimo zawartego pokoju.

Koalicja tymczasem na tą robotę niemiecką bacznie zwraca uwagę i śledzi każdy krok zachłanności niemieckiej u nas.

Ponieważ ta koalicja, a nie kto inny dostarcza Polsce surowców, jednego dnia ta koalicja może zastrzedz sobie, jeżeli już niezupełne przerwanie dostawy, to przynajmniej dostawy dla tych fabryk, które uprawiają nadal politykę junkrów pruskich, politykę pangermańską Wilhelma.

Dlatego w imieniu dobra ogółu robotników, którzy przy rozpoczęciu pracy — mogą rychło znaleźć się w zawieszaniu, w imieniu interesu samych tych fabrykantów — wołamy:

Zaprzęście tej roboty, w którąście się przez lat tyle wzięli i przystępcie do pracy w nowych warunkach, wytworzonych po olbrzymim rozlewie krwi, po zmianie zupełnej stosunków, po zmianie przekonań zasadniczych i urzędzeń państwowych.

Wierzymy w to, że Polska nowo-kształtująca się, bez majstrów i fachowców zagranicznych nie obejdzie się, boć powstaną całe szeregi nowych fabrykacji, do których fachowców nie posiadamy, jak np. fabryki broni, fabryki statków, areoplanów, samochodów i t. p., ale tkactwo, ale konstrukcja żelazna, ma tak uzdolnionych ludzi, że my raczej możemy zaopatrywać świat w specjalistów tych branż, niż ich do siebie sprowadzać.

Wobec tego kładziemy stanowczy nacisk na Stowarzyszenie majstrów fabrycznych, aby zechciało przeprowadzić pertraktacje z różnymi kierownikami oddziałów, aby ci, tam, gdzie polacy mogą dostarczyć z pośród siebie fachowców, obsadzali te posady polakami, słyszeliśmy bowiem, że już w kilku fabrykach znaleźli się majsterkowie zagraniczni — Niemiec, faworyzowani przez tych, lub owych Niemców albo neutralnych.

Chłop polski to najlepiej rozumie, wie on dobrze, że gdy w poprzek przeorze oziemięki to parę lat ma nieurodzaj.

To jest przewrót gwałtowny.

Tak samo i ze sprawą rolną. Rzucą się na ziemię powołani i nie powołani, ziarno nie obrodzi, bo ziemia nie zostanie należycie uprawioną, drożyzna i głód przyjdzie do kraju i cóż wtedy?

Socjaliści będą wymyślali burżom, że są winni, a tymczasem wina spoczywać będzie w czemś innym.

To też rozsądni ludzie, z marszałkiem Trampczyńskim na czele, bronią, aby Sejm tak strasznej uchwały nie podjął. Pracują nad całym zebraniem, ale nakreślona katarynka gra tak, jak ją prowodyrzy nastawia.

Włoszczenie nasi — apelujemy do waszego zdrowego rozumu. Nie chodzi nam już o samą decyzję sejmową, ale o postawę duszy polskiego chłopca, o jego sumienie.

Do was szlachetne i czyste jednostki, do ciebie chłopie piastowy, wołamy, wpłynięcie na te spalone jednostki, które żadnych moralnych czynników nie uznają, jeno wierzą jak Bismarck w siłę pięści, aby zaniechali tej zgubnej dla kraju roboty, od was chłopów bowiem zależy, czy Polska ma być lub nie być! czy kraj ma być silny lub rozbity na grupki, nad którymi będzie przewodził żyd — bolszewicki, lub komunista, bez żadnych moralnych podstaw, tylko dążący do rządzenia światem zapomocą teroru lub rewolucji.

Widziałeś chłopie polski, co się stało z potężnymi Niemcami, z tyrańską Rosją, z szachrajką Austrią. Rozleciały się te państwa jeno

Inżynier polak powinien baczyć na to, gdzie się tylko da zastąpić swoim, powinien polaków popierać.

Gorzej jednak da się to zrobić w fabrykach, gdzie kierownicy oddziałów są Niemcy. Tam trzeba będzie inaczej wpływać, aby robotnikiem polakiem kierował tylko polak.

Karygodne zachowywanie się policji komunalnej w Inowłodzu.

Członkowie policji komunalnej w Inowłodzu podchodzą aż pod samą Spafę, rzucając patrony dynamitowe w wodę, w celu zdobycia w większej ilości ryb. Jest to niesłychana krzywda dla normalnej hodowli ryb, gdyż w ten sposób zyskuje się kilka funtów ryb, zaś zabija setki tysięcy zarybku.

Zwracamy uwagę na ten fakt niesłychany samowoli funkcjonariuszów policji komunalnej. Np. dnia 28 zeszłego miesiąca został przyłapan taki osobnik na gorącym uczynku niszczenia ryb przez gajowego lasów rządowych prawej strony Pilicy.

Zygzaki.

W Teheranie, stolicy perskiej, jeden z urzędników, który wydawał zlecenia z pieczęcią szacha, na kupno bulw, prowadził przytem na własną rękę bardzo pomyślny i sprytny interes opiumowy i tabacznicy.

Kto u niego nabywał owe odurzające środki, ten otrzymywał natychmiast potrzebną mu kartę zlecenia, pozwalającą kupno tak pożądanego i smacznego artykułu, jakim są bulwy. Tych co nie mieli kranów (monety perskiej) na kupno tytoniu do fajek, musieli długo czekać przy okienku.

Zaciekawieni ludzie sprytnym wynalazkiem urzędnika, zaczęli się wypytywać z których stron tak znakomity finansista pochodzi. Okazało się, że był urodzonym Niemcem.

Jak to dobrze, że Łódź nie leży w Persji i niema Niemców na takich stanowiskach!

Galanterję męską i damską

koszule męskie i krawaty

== == poleca == ==

Wł. Janiszewska Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzony. Ceny przystępne.

dlatego, że nie miały moralnych podstaw, że nie chciały dążyć do ideałów.

Ta cała robota Thugutów, Moraczewskich, Daszyńskich, Diamantów dąży tylko do tego, aby i Polskę na te drogi skierować, a potem, siądzie na niej żyd rozbewstwiony, jak kruk lub sęp na ciele padliny i rozerwie ją swym krogulczym dziobem.

Raz Polskę wpędziła w 125-letnią niewolę gromada ludzi swarnych, wpędziła ją niezgodą, szlachty — czy dziś tak samo postępując ma ją wpędzić chłop?

Ty chłopie, od tysiąca lat oblewany swym potem matkę ziemię i miłujący ją, jak własne dziecię, wystąp stanowczo i odważnie przeciwko twym braciom, którzy pchnięci przez prowokatorów — pchają tę twoją matkę i wspólną naszą Ojczyznę na tory ciemne i śliskie.

Do ciebie, patrioto — chłopie — odradzająca Polska — wyciąga ramię i woła:

Wpłyn na tych złych pasierbów i nawróć ich do służby dla dobra Państwa i narodu.

Czytaliście poświęcenia dla Ojczyzny polskiego żołnierza. Czytaliście o bohaterstwach walkach obcych narodów, których synowie do nas w obronie praw ludzkich i sprawiedliwości zawitali — wszędzie pełno poświęcenia, aż do utraty życia. Od was nie żada się tyle, od was żada się tak mało: Zgody tylko, zdaje się żeście to zrozumieć powinni!

Więc razem polscy przyjaciele, ramię do ramienia, dłoń w dłoń, pójdźmy wspólnie aż do odbudowy i wzmocnienia tej drogiej każdemu z nas Ojczyzny!

Dnia 28-go czerwca 1919 r. poległ na polu walki w Galicji, w kontrataku pod Białym Kamieniem, kapral 25-go lubelskiego pułku piechoty, 1-go baonu, czwartej kompanji, lat 23 liczący

ś. t. p.

HENRYK KOLANOWSKI

poległ jako cichy pracownik na niwie społecznej, wierny syn Ojczyzny, swą pracowitością, nieskazitelnym życiem i prawością przykładowie świecący wywołał serdeczny żal i smutek w Towarzystwie naszym.

Odczuwając głęboko stratę ukochanego kolegi i w zupełności oddanego naszemu Towarzystwu członka, który jako szermierz życia swego na ołtarzu Ojczyzny złożył — zapraszamy wszystkich przyjaciół, znajomych i życzliwych zmarłego, na nabożeństwo żałobne, które się odbędzie 17-go lipca t. j. w czwartek o godz. 8-ej rano w kościele św. Stanisława Kostki

Zarząd Towarzystwa Spiewaczego „Chór Mariński“
kości. św. Stanisława Kostki.

1464—1

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. Pana o łaskawe pomieszczenie w najbliższym numerze „Rozwoju“ odpowiedzi na artykuł „Panama żywnościowa w Ozorkowie“, wydrukowany w № 177 „Rozwoju“ z dnia 6 lipca r. b.

Odpowiedź:

- 1) Nieprawdą jest, jak twierdzi autor, ukrywający się pod literą „Z“, że burmistrz m. Ozorkowa był tylko de nomine szefem sekcji żywnościowej, a ja taktycznym jej szefem, gdyż w samej rzeczy burmistrz był rzeczywistym kierownikiem tej sekcji, a ja tylko wykonawcą jego zleceń i głównym buchaltrem, co stwierdza odezwa magistrata z dnia 29-go marca r. b. za № 1193, w oryginale u mnie znajdująca się.
- 2) Nie 40, lecz 30 worków mąki amerykańskiej z wiedzą magistratu poleciłem odwieźć do młyna Infalda i to potwierdzić mogą raporty magazyniera sekcji żywnościowej. Z chwilą wystania mąki do młyna czynności moje skończyły się, a od tej pory kontrolę nad mąką obejmowała Komisja żywnościowa, wyłoniona z Rady miejskiej i którą to o wysłaniu mąki do młyna zaraz powiadomiłem. Zrozumiałem więc jest, że dalsze losy owych 30 worków mąki nie mogą być mi wiadome, gdyż opieka nad nimi nie należała do mnie.
- 3) Zadnego śledztwa robotnicy nie przeprowadzili i mnie do gabinetu burmistrza nie sprowadzono, chociażby z tego powodu, że w dniu tym (24 maja), kiedy rzekomo miało to miejsce, byłem obłożnie chory.
- 4) Nie dawałem dzierżawcom młyna Infalda wyjątkowego prawa mielenia, ponieważ to nie było w mo-

jej mocy, zresztą jeszcze przed moim przybyciem, c dzierżawcy korzystali z tego przywileju, jak to wykażą książki Sekcji żywnościowej.

5) Dla pozamiejscowych konsumentów mogą mieć młyny zboże, o ile mają na to odpowiednio pozwolenia z powiatu lub urzędu gminnego.

Przeprowadzona zaś na zasadzie rozporządzenia Komisarza rządowego na powiat Łęczycki rewizja w młynach ozorkowskich, mająca na celu wykrycie nadużyć, nastąpiła jedynie na skutek mojej osobistej inicjatywy i dokonana była jednocześnie we wszystkich 3-ech młynach przez specjalne delegacje z udziałem milicji i przedstawicieli robotników, wybranych z tłumy zgromadzonego przed magistratem.

Osobiście nie brałem żadnego udziału w tych rewizjach z powodu nakazanego wyjazdu do Łęczycy w sprawach służbowych. Skład wysłanej przeze mnie delegacji do młyna „B-ci Kryszek“ stanowili: p. Antczak, zarządzający składem kartofli, przedstawiciele milicji i przedstawiciele robotników. Nadużyciu „B-ci Kryszek i Fajdysza“ nie wykryto, jak doniósł p. Miller, ekspedjent i kontroler Delegacji żywnościowej, który faktycznie dokonał rewizji zamiast Antczaka, nieobecnego na rewizji z powodu innych czynności służbowych.

Czy zaś nadużycia u dzierżawców młyna Infalda w samej rzeczy były stwierdzone przez delegację rewizyjną na czele której stał p. Zukowski, urzędowo nie zostało ustalone, a jeśli rzeczywiście coś podobnego miało miejsce, to nie wspólnego nie może mieć z moją osobą. Ze wreszcie w miastach tworzą się „ogonki“ i brak chleba kartkowego, a półki i wystawy uginają się pod ciężarem chleba białego i bułek, to w kwestji tej zechcę autor „Z“ zwrócić się do Ministerstwa Rpropizacji w Warszawie, które na wypiek po za kontyngentowego pieczywa pozwoliło, może mu wyjaśnić o el tych pozwolen.

Ze względu na to, że artykuł „Panama żywnościowa w Ozorkowie“ pomieszczony w wyżej wspomnianym numerze „Rozwoju“ uwłacza honorowi memu, zmuszony jestem autora tegoż artykułu pociągnąć do odpowiedzialności sądowej.

Racz przyjąć Sz. Panie Redaktorze wyrazy wysockiego poważania

Bolesław Rychter.

Łódź, dnia 8 lipca 1919 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

Na skutek artykułu „Panama żywnościowa w Ozorkowie“ umieszczonego w Nr. 177 Pańskiego pisma, w którym została naruszona moja opinja, oświadczam, że na moje żądanie, sprawa ta przez zwierzchnictwo została skierowana na drogę sądowo-siedczą. Zechce Pan przyjąć wyrazy poważania

Paweł Szwiłbing
podkomisarz policji w Ozorkowie

Oflary.

Na Polski Skarb Narodowy.

Salomeja Kaczmarska rub. 15 w zlocie w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ukochanej przyjaciółki Wiktorji z Bożeńskich Prądyńskiej.

Na żołnierza polskiego.

Na wieczorku z okazji imienin kierownika odlew. Tow. Akc. J. John w Łodzi, p. Władysław Wagner zebrano z inicjatywy p. Piątka 308 mk. 60 fen.

Na obrońców Lwowa.

Od obrońców w Sądach zamiast wieńca na grób s. p. S. Jabłońskiego 165 mk.

Na Biały Krzyż.

D. Kłosówna 11 mk. pap.

Na Polską Macierz Szkolną.

A. Szymański 100 mk. — Uchwalono na ogólnym rocznym zebraniu Stow. Spół. „Wisła“ 245 mk.

Na Tanie Kuchnie.

A. Szymański 100 mk.

Na Kolonje Letnie.

B. Szymański 100 mk.

Na kościół św. Anny.

A. Szymański 100 mk. pap.

Wyborną solidną pastę do obuwia

„DOBRALIN“

specjalnie wyrabia i poleca w przedwojennym — — — znanym wyśmienitym gatunku — — —

Teofil Pałczyński ul. Nawrot № 43.
1286m5

Bielizna, KRAWATY,
RĘKAWICZKI,
POŃCZOCHY,

M. KOŁODZIEJSKI
ANDRZEJA 3.

Majster i przedsiębiorca robót kotlarskich
LEONARD KOTLICKI

Łódź, Bałuty, Nowo-Krótko przy Zgierskiej № 17.

Wykonuje roboty żelazno-kotlarskie, jako to: reparację kotłów parowych i lokomobil, rezerwuary nowe, oraz wszelkie roboty, wchodzące w zakres kotlarsko-żelazny etc. 1258 5

Roboty wykonują się solidnie z gwarancją.

W sobotę, dnia 19-go lipca r. b., o godz. 7 wieczorem, odbędzie się w sali III oddziału.

OGÓLNE ZEBRANIE

członków Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym: 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za czas od 1-go stycznia 1918 r. do 31-go marca 1919 roku, 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 3) Zestawienie budżetu na rok 1919, 4) Przeczytanie i wprowadzenie nowego statutu, wydanego przez Związek Florjański, 5) Wybory 6 członków Zarządu na miejsce ustępujących, 6) Wybory 3 członków Komisji Rewizyjnej i kandydatów do tejże Komisji, 7) Kwestja przyjęcia delegatów Magistratu do Zarządu straży ogniovej,
Zarząd Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej.

Pensjonat

KRYNICA „Naleczówka“
D-rowskiej A. WĄSOWICZOWEJ
880—1

Pabjanice

Pracownia sukien

damskich i okryć otwartą w Pabjanicach przy ul. Tylniej № 8, 1 p. front.

— Wykończenie solidne. —
— Tanie. — Punktualna. —
Względem Sz. Pań poleca się

M. SZCZEPANIAKOWA.



WYRABIA,
PRZERABIA,
NAPRAWIA
i
ODNAWIA:

Laski, Parasole, Cy-

garniczki, Podpinki, Szpilki i Grzebienie do włosów.

UWAGA: LASKI od Mk. 3.—

Edmund Kadyński

Łódź, Nawrot 20.
1177 1

Potrzebny jest od zaraz wykwalifikowany organista

znający się na muzyce kościelnej i umiejący prowadzić chóry. Warunki — po wspólnym porozumieniu się. Proszę pisać do sw. Anny w Łodzi — ul. Wandy № 1. 1551—4

Kantor wymiany

BERNARDA KRANTZA

(Piotrkowska 75)

kupuje i sprzedaje papiery publiczne oraz różne waluty.

1282 3

Licytacje przymusowe

PONIEDZIAŁEK, 14 lipca, między g.g. 9—12, przy ul. Składowej, № 37:—bielizniarka, szafka kuchenna i stół.
PONIEDZIAŁEK, 14 lipca, między g.g. 9—12, przy ul. Kamiennej, № 5:—otomana i szafa.

Wydział Sekwestracyjny przy Prezydjum Policji Państw.

1368 1

Wiory z drzewa

w większych ilościach ma do sprzedania i prosi o oferty

Towarzystwo Akcyjne Pabjanickiej Fabryki Papieru Rob. Saenger w Pabjanicach.

1346 1

Natychmiast do sprzedania przeznaczone do sprzedania

nowe i używane kafle, kłamki mosiężne, nowe i używane cegry, stare żelazo, blacha cynkowa, 2 taboretki do pianina i rozmaite inne rzeczy.

Łódź, ul. Kilińskiego 31 m.2l. 1345—1

Biuro prośb i zażaleń

R. Walozyński

Łódź, Piotrkowska 90.

1331—3

Gloire aux vainqueurs! **GRAND HOTEL** Vive la paix!
Chwała zwycięzcom! Niech żyje pokój!

Na letniej scenie w ogrodzie dnia 14-go lipca r. b.
W dniu narodowego święta Francji odbędzie się

Nielki wieczór literacko - artystyczny

przy współudziale pierwszorzędnych artystów Warszawy:

Marji Strońskiej, artystki teatru „Qui pro Quo”, Janiny Madziarówny, artystki teatru „Miraz”, Jadwigi Bukojemskiej, artystki teatru „Czariny kot”, Romualda Gieraszińskiego, „Le roi da rire”, król śmiechu, Alfonsa Fortwilli, artyści teatru „Qui pro Quo”, Prof. Wiktera Krupińskiego, kompozytora-muzyka.

W programie m. in.

Strońska — „Przed Paryżem” J. Wima; Madziarówna „S. p. i. b. p.” J. Wima, Piosenka matematyczna; Bukojemska — „Sketch choreograficzny; Gierasziński — „Nuta Bemol”, „Majster Wyporek”; Fortwill — „Pod szubienicą” i inne.

Frowadzi przedstawienie A. Fortwilli. Akompanjuje prof. Krupiński.

Początek o godz. 9-iej wieczór. 1559 1

Bilety nabywać można w westybuli Grand-Hotelu od soboty, dnia 12-go b. m. a w dzień przedstawienia przy wejściu do ogrodu. — W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w Malinowej Sali. Ogród będzie iluminowany i dekorowany flagami narodowymi.

Pa koncercie **BAL TABARIN.**

Rendez-vous bilardzistów
W SALONACH

Kawiarni-Restauracji

SAVOY

ul. Krótka № 6.

Dla amatorów gry

12 czułych bilardów.

Twarde kule.

Tęgie kije.

A. TETZLAFF i S-ka

Piotrkowska № 100

poleca w dużym wyborze

Towary Francuskie i Szwajcarskie

po cenach najniższych.

1554 1

Spółka Akcyjna

skupu i sprzedaży skór

surowych i garbników w Warszawie

Ogłasza, że dotychczasowy przedstawiciel na okręg łódzki, pan WINCENTY KRAMARZEWSKI (Zachodnia 68) zrzekł się z dn. 4-ym b. m. przedstawicielstwa.

Obecnie przedstawicielstwo mieści się

Piotrkowska 189 (9-1; 3-6). 1555 5

Kolegów majstrów m. Łodzi i okolic

zawiadamiamy, że w naszym Stowarzyszeniu dnia 14 b. m. o godzinie 7 wieczór nastąpi otwarcie bufetu, na które wszystkich uprzejmie zapraszamy.

Bufet wydawać będzie obiady i kolacje i zaopatrzonej w wszelkie napoje.

Zarząd

Stowarzyszenia Majstrów Fabrycznych
Piotrkowska 17.

1558-1

Skład drzewa opałowego

ul. Andrzeja № 51.

poleca krótko rżniętą specjalną pilą tarczową, suche drzewo, dębowe, brzoźowe i sosnowe 1552-3

„ po cenach przystępnych „

DOSTAWA DO DOMU.

OGŁOSZENIE.

W dniu 20 lipca r. b. o godzinie 2 pp. w Sali Koncertowej, Dzielna 18 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie Członków Związku Pracowników kolejowych „Kola Łódzkiego”. Uprasza się o bezwarunkowe przybycie wszystkich członków. 1558-1

Wejście za okazaniem biletu członkowskiego.

1556-1

ZARZĄD.

Do sprzedania:

Rusztowanie drabinowe

ORAZ

drabiny i narzędzia malarskie

Wiadomość ul. Piotrkowska 217, u portjera. 1357 1

! SZANUJĄCIE OBUWIE!

Na oszczędności nikt nie stracił
Wprędwojejnym jeszcze czasie;
Dzisiaj—choć to dziwne—oszczędzać

Również przecież da się.
Dowód tego już niezbity
Podzielownia nasza daje,
Gdy zelówki przeciwodne
Z „ERFAG”—SKORY stale kraje.
Niechaj przeto nikt bucików
Nowych nie obuje
Jeśli przedtem dla ochrony
U nas ich nie podzeliuje!

Zamówienia na nowe i stare podzielowania za 7 mk. wraz z robotą przyjmuje Sklep Komisowy „PROGRES” ul. Piotrkowska 175. 1565-5

Do sprzedania Fortepian

oraz Pianola

i 55 rolek nat w bardzo dobrym stanie. 1565-5

Wiadomość: Długa 65 m. 9.

„POLONIA”

Pasta do obuwia

„L. Zawadzkiego

powszechnie uznana za najlepszą

Ządać wszędzie. 1014 4

Główna sprzedaż Łódź, ul. Przejazd 15.

Biurowa Reklamy Gerscoria.

Komisariat Policji Państwowej w Łasku POTRZEBUJE

bardzo białej maszynistki

od pierwszego sierpnia.

Ubiegać się mogą tylko bardzo szybko piszące.

Zgłoszenia na miejscu, najchętniej osobiście, ewentualnie pisemnie. 1555 1

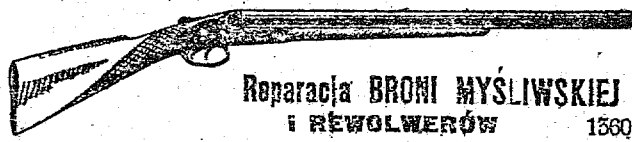
? Erna ?

COLOMBA

? Morena ?

1555 1

NOWOOTWORZONY ZAKŁAD PUSZKARSKI



Reparacja BRONI MYŚLIWSKIEJ i REWOLWERÓW 1560 3

MARJAN NAZDROWICZ, Piotrkowska 18.

Ceny niebywałe.

Nowości dla Pań!!

Nadszedł świeży transport najpiękniejszych angielskich i szwajcarskich

etamin markizet zefirów i bajstów od mk. 6-50

białe, deseniowe i kolorowe, zwabiające do pierwszorzędnych warszawskich magazynów „ogonki” publiczności.

UWAGA! Dziś i jutro pierwsza wyprzedaż rozmaitych resztek: na bluzki, suknie i bieliznę, także wspaniałych towarów na damskie i męskie ubiory, palta i płaszcze

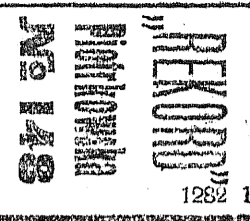
M. BRYL, Piotrkowska № 58, w podwórzu, prawa oficyna 1367 1

Wybór różnych deseni i kolorów.

Piotrkowska 56.

„GLUCIN”

najlepsza obecnie PASTA DO OBUWIA, w pudełkach blaszanych po **Mk. 14.** — tuzin. Hurtownicy i kooperatywy otrzymują **10 do 25% rabatu.**
 Wyłączna sprzedaż na Łódź i okolice:
Dom Komisowy „REKORD” Piotrkowska 149.
 Próżne pudełko kupujemy po Mk. 2.50 za tuz.



Tamże wielki wybór dobrych i tanich materiałów, obuwia i innych artykułów po cenach konkurencyjnych.

Kupuje RUBLE srebne.
 Wiadomość w administracji „Rozwoju” 64s 0

GUSTAWA KELLICHA
 Łódź, Dnia 25
 Telefon 25
 poleca znane **Piwa** sławne piwa
 w butelkach, butelkach i syfonach.

Niniejszym mam zaszczyt powiadomić Sz. Kliencie, że
KSIĘGARNIA
 moja została z dniem 1 lipca b. r. przeniesioną z ul. Piotrkowskiej 157 na ul. Piotrkowską Nr. 107.
 Księgarnia obfituje w wielki wybór najnowszych książek, nut i t. p. Proszę Sz. Publiczność o zachowanie i nadal okazywanego mi dotąd zaufania.
 Z poważaniem
 1325:1
R. ERDMAN.

Związek Zawodowy Kelnerów w Łodzi
 Dziś, w niedzielę, d. 13 lipca o godz. 12-iej w nocy punktualnie odbędzie się w lokalu własnym przy Al. Kosciuszki 32
Uroczne Nocne Zebranie członków
 z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie zebrania, 2) Odczytanie protokołu, 3) Sprawozdanie z działalności i kasowe za rok ub., 4) Sprawa centralizacji Związku, 5) Wybory Zarządu i Kom. rew., 6) Wnioski Zarządu i członków. 1332:1

2 zyrandole na 12 płomieni
6 lichtarzy ołtarzowych
 Warszawa mechaniczno-reparacyjny
J. Słowińskiego
 Łódź, ul. Sienkiewicza № 89.
 Tamże przyjmuje się wszelkie reparacje aparatów kościelnych oraz przedmiotów domowego użytku. 1267n1

SMOŁA gazowa
OLEJE maszynowe i cylindrowe,
Smary do wozów,
Olej gazowy (do motorów zamiast ropy).
Z. Mittelstaedt i S-ka
 Łódź, Przejazd 42/44.
 722 5

Ważne dla fabryk
przędzalnianych i tkackich.
 Armatury, pasy transmisyjne, różne pakunki, smary techniczne, lamuchy rozkładane „Galla” i druciane, grzebienie (Hackerblätter), trawelli i t. p.
 Skład artykułów technicznych i żelaznych
D. Feldbrill Łódź, ul. Piotrkowska 167,
 Biuro Reklamy Gersdorfa.



KRAWATY
BIELIZNA
 Rękawiczki
 Pończochy
M. Kołodziejcki

Wynajdywanie wody.
 Po co tracić czas i pieniądze na kopanie w niewłaściwych miejscach studni? — można nie znaleźć wody — można znaleźć wodę złą — żelazistą, zgnilą i t. d. A dobra woda to zdrowie. Każdy kto buduje studnię niech zwróci się przedtem o poradę do inż. **Komorowskiego** Włodzkańska 44; poproszona odcyna III piętro 9—12 i od 5—7
 III Wynajdywanie źródeł metodą elektro-chemiczną III
 Studnia o wielkiej ilości wody III
 Niezbędne dla każdego racjonalnego gospodarstwa!
 Zasilenie stawów wodą — ważne dla p. p. rybników.
 III STUDNIARZ ARTEZYJSKI III 1270 5

„MARGOT”
 64. Piotrkowska 64.
 Nadeszły z Wiednia
 najmniejsze
PLASZCZE jedw. i nieprzemakalne,
SELAFROKI jedwabne „Gelsza”,
SUKIENKI fularowe dla młod. panienek
 ze świeżych transp. szwajc.
BLUZKI GOTOWE batystowe od **M. 30.** —
 etaminowe od **M. 40.** —
 1244 1

Dr. Zygmunt Ługowski
 Choroby kobiece i akuszerja
 Przyjmuje od 4—7 p. p. 1263-5
 ul. Konstantynowska № 31.

B. GÓRECKI
 (przedtem B. Górecki i M. Wolski) i żona
FABRYKA ARMATUR,
ODLEWIA METALI I WARSZTATY MECHANICZNE
 Łódź, ul. Karola № 6
 zawiadamia swoich klientów, iż praca została już w fabryce wznowiona w dowojennym zakresie i z dotychczasowym personelem technicznym i administracyjnym.
 Wobec przewidywanego nawału roboty na reparacje armatury i pomp, uprzejmie proszę o wcześniejsze zlecenia.
Zapas armatury stale na składzie.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
 Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórcze.

| | | | |
|-------|---|------------------------------|-------------------|
| 9—10 | choroby oczu | codziennie | dr. Garbiński |
| 10—11 | choroby wewnętrzne | " | dr. Magdziński |
| 11—12 | chor. skórne i wener. | " | dr. Dutkiewicz |
| 11—12 | choroby kobiece | " | dr. Ługowski |
| 12—1 | chor. wewnętrzne i dziecięce (płuc i serca) | " | dr. Osiecki |
| 12—1 | chor. kobiece i chirurg. | " | dr. Artyfikiewicz |
| 1—2 | chor. skórne i wener. | " | dr. Skusiewicz |
| 2—3 | choroby nerwowe | środa i piątek | dr. Mittelstaedt |
| 2—3 | chor. kobiece i chirurg. | codziennie | dr. Marx |
| 2—3 | choroby oczu | " | dr. Michalski |
| 3—4 | choroby skórne i wener. | " | dr. Sławowczyk |
| 3—4 | chor. wewnętrzne i dziecięce | " | dr. Jokiel |
| 3—4 | choroby chirurgiczne uszu, gardła i nosa | " | dr. Goldberg |
| 4—5 | choroby kobiece | poniedziałek, środa i piątek | dr. Goldenberg |

UWAGI: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt. 2) Porada 3 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy. 658 0

Dr. H. Sadkowski
 choroby wewnętrzne
 (specjalnie żołądka i kiszek)
 Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.
 Telefon 14 129.
 Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł. 135—0

Dr. Feliks Skusiewicz
 ul. Andrzeja Nr. 11.
 Choroby skórne i weneryczne
 Godziny przyjęć: od 9—11 i od 5—7 i pół p.p. Pante 11—12 rano. 9—0

Swierzbę i swędzenie skóry — usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni
KREM „MUKUNA”
 Najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków, ponieważ:
 1) nie plami bielizny — posiada kolor masła,
 2) nie chłapia się po oleju — nie zawiera on części stałych,
 3) wchłania się całkowicie w skórę, — stępniają takowy podobnie jak glicerynę,
 4) jest bardzo ekonomiczny — mając za podstawę sam tłuszcz, daje możność małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała,
 5) posiada miły zapach.
Leczą szybko i pewnie jest tanim.
 Wyrób apteki J. Werczego, ul. Bednarska róg Furmańska.
 Cena 7 m. 50 fen. 839—7 **ZADĄC WSZĘDZIE.**
 Skład na Łódź, Lubczyński, Lutomińska 21.

Drobne ogłoszenia:

Sprzedaż:

I. A. A. A. Okazjal Resztki prawie na 50 proc. aniej niż ceny zw., bo w miezkaniu prywatnem. Rozmaite esztki na męskie, damskie i dziecięce ubrania i palta. Towary na bluzki, welny, sukno, zewjoty, alpaga, — pepita (czarna biała krataczka), muslin de lin, staminy, batysty, krepony, szyon jedwabny granatowy i różowy, chustki, barchany, cągi. Kilofskie 40 (Widzewska) front 5 piętrowo m. 10. 5664—nwp 5

I. A. A. A. Ważne dla Pań Resztki ki tanio bardzo dobre tkaninowe materiały. 1) Jedwabny batyst, szer. 2 lokcie 9 sk. 2) Batyst „Opal” (bardzo odpowiedni na damską bieliznę chusteczki szer. 2 lokcie 14 i dużo innych lokalowych warów. Kilofskiego 40 (Widzewska) m. 10 front II piętro. 4184—nwc—7

I. A. A. A. Resztki najtaniej sprzedaje H. Srebrnik w Łódzkiej Piotrkowska 54, 2 piętro, front. Wykupie towary na ubrania uczniowskie i skautowskie od 50 mk. kociołek tow. na Męskie „35”
 „ na Dziecinne „ 14 ”
 „ na Spódnie „ 20 ”
 „ na Kamizelki szt. „ 25 ”
 „ na Palta „ 28 ”
 „ na Suknie i kostj. „ 15 ”
 „ na Bluzki i spód. „ 8 ”
 Alpaga i kajdubeltowy „ 20 ”
 Szewjoty „ 17 ”
 Chustki „ 18 ”
 H. Srebrnik, 2 p. front. 2905—cn5

I. A. A. Meble?? Gdzie można kupić najtaniej meble różne oraz przedmioty wszelkiego rodzaju? Tylko w sklepie komisowo-mieblowym Kilińskiego i Ciesielskiego, Aleja Kościuszki 59 (Spacerowa) przy Andrzeja. Polecają całkowicie urządzenie pokoi jak również i pojedyncze meble. Powyższe przyjmują do sprzedaży komisowej. 4367—1

I. A. A. Meble różne wyprzedam tanio. Łózka, materace, szafy, bielizniarki, obłomane, kredens, stół, krzesła, tremo, garnitur salonowy, drugi gabinetowy, gramofon. Piotrkowska 261 m. 4 II piętro, front. 4235—1

I. A. A. Łózka, szafy, stoły, krzesła, bielizniarki sprzedaje najtaniej Piotrkowska 101, Korczak. 4411—wz5

I. A. A. Zaraz wyprzedam tanio: łózka, materace, szafy, bielizniarki, mata, otomane, stół, krzesła, biurko, fotel, stół biurowy, prasa, szafa do książek, stolik karciany, zegar, etażerki, komoda, szupki. Piotrkowska 225 m. 5, I piętro front. 4242—1

I. A. A. Turki, mierzki pięknie wykonane „Stanisława”, Przejazd 8, sklep galanteryjny. 4268—sn5

I. A. A. Aparaty kinematograficzne różnych systemów dla lizyjonów i szkół, węgle do lamp projekcyjnych, części do aparatów, lizy i obiektywy stale na składzie. Wynajem i kupno film sensacyjnych. Biuro „Merkur”, Łódź, Piotrkowska 82. Codziennie czynne od godz. 9—7 w. 4418—1

I. A. A. Peczkę do naty z cynkowej blachy sprzedam. Zagajnikowa 65, stróż wskaze. 4404—3

I. A. A. Pryczki najnowszych fasonów do sprzedania. Ceglenniana 62. 2020—n1

I. A. A. Do sprzedania place przy ulicy Łagiewnickiej. Wiadomość: L. Rosin, Szkołna 11. 4105—nc1

I. A. A. Do sprzedania za przystępną cenę 8 morgów ziemi wraz z budynkami w bliskości Zgierza. Wiadomość: Zgierz, kiosk dzienników. 4228—cn1

Do sprzedania dom murowany z piekarnią w Widzewie, ul. Wilanowska № 6. Wiadomość: Targowa № 16, w piekarni. 4385—5

Dwa duże wozy parokonne w dobrym stanie do sprzedania. Radwańska 35, u gospodarza. 4253—1

Firanki, koronki niciane, kloctkowe, hafty poleca w mieszkaniu prywatnym. W. Bogucka, Kilińskiego 102 m. 4, pierwsze piętro. 3931—cn5

Kowalskie naczynia sprzedam: 1) bormaszyna duża, 2 wentylatory motorowe. Ul. Rokicińska № 147. 4367—2

Korzystne kupno: w Dalikowie, 14 kilometrów szosą od Aleksandrowa, jest do sprzedania tania 9 morgów warzywa piękne, a mianowicie: morgan cebuli, sześć morgów karoty-marchwi, ćwikła, kapusta i t. p. — reszta, wszystko gotowe do wywozu. Warunki kupna na miejscu u właściciela w Dalikowie. 4402—5

Meble z sypialnego pokoju sprzedam. Gubernatorska 19 m. 24. Ogładac można ponied., środa i piątek. 4360—2

Meble nowe i używane sprzedaje po cenach najniższych. Orla 25, stolarnia. 3544—2

Narzędzia kowalskie do sprzedania. Nowo-Zarzewska 12. 4413—5

Nici maszynowe w dobrym gatunku, jeden motek tylko 1 mk. 70 fen., a także w szpulkach po znacznie niższej cenie wyprzedaje prywatnie. Piotrkowska 185—5. 4233—p.n1

Ogród owocowy 8-io morgowy wraz z solidnym domem, mieszkalnym i gospodarstwem, ziemia pierwszorzędna oraz wraz z łąką przy rzece położoną, w Konstantynowie do sprzedania lub ewentualnie na zamianę na dom w Łodzi. Blizsze wiadomości u Adolfa Goldberga, Andrzeja 1. 4230—4

Piwarnię sprzedam z powodu wyjazdu. Radwańska 17. 4368—1

Plac przy Rzgowskiej położony w dobrym punkcie sprzedam. Wiadomość: Rzgowska 145 m. 2. 4370—2

Pralnia do sprzedania zaraz. Długa № 5, Wiadomość na miejscu. 4354—1

Psy młode czystej rasy „Doberman” do sprzedania. Zastac można od godz. 4 do 7, ulica Ogrodowa № 35. 4330—an1

Pogł jeleńce duże i maszynę H. Singera prawie nową sprzedam. St.-Zarzewska 43 m. 67. 4374—1

Power sprzedam Chojoj, Piotrkowska 4. 4367—wp.3

Power prawie nowy do sprzedania. Ul. Juliana № 19 m. 4. 4214—1

Putynowana nauczycielka z muzyką poszukuje posady w szkole początkowej lub prywatnie. Oferty w Rozwoju pod „S. K. J.” 3378—3

Power prawie nowy do sprzedania. Staro-Targowa № 86 m. 38. 4336—2

Sąd do sprzedania okazynię meble, z jadalnego pokoju, a także pianina ręczne, a zarazem i elektryczne. Ulica Szara № 15 (przy Rzgowskiej) 4370—wp.3

Sąd do sprzedania 2 szafy do galanterji. Wiadomość: Przędzalniana 97, w sklepie. 4350—1

Sklep spożywczy sprzedam Nowo-Zarzewska 14. 4565—wz5

Sklep spożywczy sprzedam zaraz. Wiadomość: Wólczanska 79, w sklepie. 4356—1

Szafę sklepową oszkloną i skrzynię do maki sprzedam. Ul. Pańska 3 m. 3. 4392—3

Ziemii ornej 7 1/2 morgi do sprzedania pod miastem w Pabjanicach. Wiadomość w Łodzi: Dzielna 3, w mleczarń „Kalińówek”. 4372—nc2

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy sprzedam zraz. Wiadomość: Nawrot № 17. 4555—1

60 morgów lekkiej ziemi-piaski folwarku Ciosny za Zgierzem i dom z ogrodem, oficyną i trzech-piętrową fabryczką w Zgierz. Średnia 20, tanio do sprzedania. 4238—n1

Różne:

Akszerek Golańska przyjmuję na czas słabości u siebie, ul. Kilińskiego 152. 3125—ncn2

Czelonki stare, zużyte kupuje Administracja „Rozwoju”. 959—0

Do wiejskiego gospodarstwa potrzebna robotnica. Wiadomość Główna 17 m. 2. 4593—5

Dam 500 marek za wyrobienie posady biurowej lub w branży handlowej. Dyskrekcja zapewniona. Oferty z adresem w Rozwoju pod „S. E. W.” 4376—2

Do samodzielnego zajęcia się skromnym gospodarstwem domowym u samotnego, inteligentnego wdowca, potrzebna jest, od 20 b. m., w średnim wieku, inteligentna wdowa lub panna o sympatycznym wyglądzie, skromnych wymagań, mogąca się powołać na referencje osób poważnych. Oferty sub „Samotny wdowiec” składać w administracji Rozwoju. 4376—1

Do wynajęcia od zaraz pokój z kuchnią i elektrycznością. Al. Kościuszki 26. 4368—1

Gilzy po cenie fabrycznej. Zgierz Zielona № 2, u Zajaczkowskiego. 4363—1

Gospodyni, osoba starsza, znająca się na hodowli drobitki potrzebna zaraz na wieś. Adres: Długa 19, u właściciela domu. 4400—wz5

Handlowca młodego, zdolnego z początkowymi wiadomościami technicznymi poszukuje na stałą posadę biuro techniczne. Potrzebny także praktykant biurowy płatny. Oferty sub „M. D. S.” w administracji Rozwoju. 4372—nvc3

Jest do wydzierżawienia domek u ogródkiem przy ul. Rzgowskiej 60. Wiadomość: Benedykta 96, sklep. 4527—an1

Kto udziela lekcji języka polskiego? Oferty przyjmuje administracja tegoż pisma pod „W”. 4391—5

Lekcji i korepetycji w zakresie szkół realnych i handlowych udziela handlowiec z wyższym wykształceniem. Kilkuletnia praktyka. Oferty do Rozwoju dla „S. S.” 4414—1

Listniko: 2 pokoje słoneczne z kuchnią, salon ogólny do wynajęcia we dworzcu Wola Grzymkowska, 27, w. od Aleksandrowa. Wiadomość w aptece: Średnia 10. 4337—n1

Młoda inteligentna panienska z 5-6 letnią praktyką poszukuje posady do dzieci lub w interesie. Andrzeja 9—15. 4329—2

Modelarz samodzielny znający się dobrze na formowaniu poszukuje pracy w odpowiednich zakładach. Oferty w adm. Rozwoju pod „Zdolny”. 4371—2

Młoda inteligentna panienska z 5-6 letnią praktyką poszukuje posady do dzieci lub w interesie. Andrzeja 9—15. 4329—3

Osoby starsze wyczam w krótkim czasie arytmetyki i polskiego. Piotrkowska 18s. 4580—1

Poszukuję korepetycji 4-ch klas wzamian lekcji skrzypiec. Benedykta № 93 m. 2. 4310—1

Poszukuje jednego pokoju z kuchnią i wygodami na stałe w śródmieściu. Oferty z podaniem adresu nadsyłać do adm. Rozwoju pod „G.” 4320—1

Pokoj umebłowany z gazowym oświetleniem wynajmę zaraz. Wiadomość w Rozwoju. r—1

Panna lat średnich, inteligentna, na dobrej stanowisku, pragnie poznać również lat średnich wykształconego mężczyznę. Dyskrekcja zapewniona. Oferty wraz z fotografią składać „Łódź poste-restante R. B.” 4375—2

Pragne przystąpić jako współniczką do interesu handlowego, lub do jakiegos zyskownego przedsiębiorstwa. Kapitał zależnie od umowy. Oferty wraz z adresem proszę składać w adm. „Rozwoju” pod S. U. M. 4578—5

Pokój umebłowany z oddzielnym wejściem i oświetleniem od zaraz. Konstantynowska 45 m. 6. 4415—2

Potrzebni są czeladnicy krawcy, zaraz. Piotrkowska 155. Franciszek Klinowski. 4388—2

Poszukuje się do 15000 mk. na 1 numer hipoteki, gruntu wartości mk. 100,000; tamże do sprzedania tania dom 5-piętrowy. Wiadomość: Nawrot 53—5. 4339—1

Potrzebni chłopcy do sprzedawania gazet z kaucją 5—10 marek. Kantor gazet Piotrkowska 62. 4339—nw2

Potrzebny chłopiec lat 16 do pomocy jako praktykant. Ul. Rokicińska № 147. 4363—2

Student pol. (nauczyciel szkół średnich) przysposabia grupami i pojedynczo do egzaminów na: urzędników państwowych, uczni aptekarskich i świadectwa dojrzałości. Przejazd 48 m. 20, codziennie od 5—8 prócz niedziel i świąt. 4410—1

Uczeń 4-rolkista może otrzymać korepetycje na wsi. Oferty w administracji Rozwoju pod „Korepetytor”. 4390—2

Wdowa lat średnich, inteligentna, łagodnego usposobienia, będzie samą na świecie, pragnie poznać człowieka rozumnego, inteligentnego (najchętniej wdowca z dzieckiem) cel matrymonialny. Oferty w Rozwoju sub „Łagodna”. 4336—n1

10 mk. nagrody za podanie adresu b. pucera kolejowego, Długosza Stanisława, syna Jakóba, ze stacji Koluszki. Jest prawdopodobnie w Radomskim lub w Galicji. Adres podać: Koluszki, Golebiewski, dam własny. 4501—n1

Zagubione dokumenty.

Aleksander Malinowski zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4417—5

Dobrowa Stefania zgubiła paszport niemiecki wydany w Włocławku. 4383—2

Dobrowa Stefania zgubiła paszport polski wydany w Siedlcach. 4363—2

Erentant Albert zagubił kartę węglową. 4407—1

Estera Chojnacka, Brzezińska 52, zagubiła kartę węglową. 4403—1

Emilia Zielńska zagubiła legitymację chlebową wyd. na 2 osoby. 4398—1

Grabowski Antoni zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4546—1

Helena Dąbrowska zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4351—1

Józef Pietrzak zagubił paszport wydany w Łodzi. 4559—2

Jan Tyszkiewicz zagubił kartę węglową wyd. za № 79939. 4398—1

Józef Radzikowski zagubił legitymację chlebową wydaną na 2 osoby. 4395—1

Karol Wange zagubił legitymację chlebową wydaną na 5 osób. 4401—1

Każmierczak Jan zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 4558—1

Kowalski Andrzej zagubił legitymację chlebową wyd. na 4 osoby. 4364—1

Leon Nowicki zagubił kartę węglową wyd. za № 48428. 4362—1

Ladewski Walentyń zgubił legitymację chlebową wydaną na 2 osoby. 4363—1

Poros Tomasz zagubił legitymację chlebową wydaną na 8 osób. 4360—1

Peria Fidler, Ogrodowa 14, zagubiła kartę węglową. 4371—1

Pawel Krawczyk zgubił kartę węglową. 4383—1

Rajpold Józef zagubił paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 4321—1

Rotholc Hanna zagubiła legitymację chlebową na 7 osób. 4400—1

Rywka Warszawska, Brzezińska 52, zagubiła kartę węglową. 4387—1

Sikora Roman zagubił paszport niemiecki w Łodzi. 4324—1

Skrzydł Nadzieja zgubiła legitymację chlebową z 2 całemi kartami. 4381—1

Władysław Białkowski zagubił legitymację chlebową wraz z kartkami wyd. na 5 osób. 4405—1

Zaginiona karta węglowa na imię Józefa Wasłaka za № 610. 4412—1

Zaginion portfel z różnymi dokumentami i paszportem niemieckim wyd. w Łodzi na imię Józefa Pułaczewskiego. 4410—1

Zaginion kwit Elektrowni Łódzkiej na kaucję rubli 15 na nazwisko Marja Jankau. Znalazca zechce oddać takowy: Długa 101 u stróża. 4408—1

Zaginęły 2 paszporty niemieckie wydane w Łodzi na imiona Romana Bredia i Haliny Sznajkowskiej. 4405—3

Zaginęły: legitymacja chlebowa i książka wyd. z kooperatywy Nawrot 50, na imię Elżbiety Hofman. 4399—1

Zaginiona karta od patenty wydana na sklep kolonialny Stanisława Szymczaka za № 1455/988. 4394—1

Zaginęły 2 paszporty niemieckie wydane w gm. Przedecz na imię Marij i Jadwigi Frydrychowskich. 4416—3

Zaginion paszport na imię Janiny Horodyńskiej, wydany z m. Łodzi. 4515—1

Zofia Lewandowska zagubiła kartę węglową wydaną za № 21690. 4348—1

Zofia Sławińska zgubiła paplery zakuszerijne, dyplom i dowody gminne i doktorskie. 4541—1

Zgubiony portfel zawier. świadectwo Związku piakarskiego na imię Edward Rudolf z różnemi fotografiami i mk. 80. Łaskawy znalazca niech wróci portfel ze świadectwem i fotografiami a pieniądze sobie zatrzyma za nagrodę. Adres: Edward Rudolf, Łódź, ul. Rozwodowska № 25 II piętro. 4364—1